



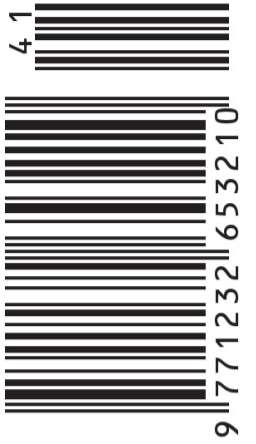
# TYGODNIK SANOCKI

 TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

 /TYGODNIK.SANOCKI

15 PAŹDZIERNIKA 2021 R. | NR 41 (1548) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz.



Dzień Edukacji Narodowej

# Święto nauczycieli i pedagogów



8

Plac Harcerski im. ks. Zdzisława Peszkowskiego



Zmiana nazwy  
Placu Harcerskiego

2

Rozmowa z Bogusławem Rajtarem



Sanok ma potencjał  
sportowy

3

Hokej



Zwycięstwo „wyszarpane”  
w Tychach!

12



Uroczystości na Placu Harcerskim

# W 14. rocznicę śmierci ks. Zdzisława Peszkowskiego

Sesją popularnonaukową poświęconą postaci ks. Zdzisława Jastrzębiec Peszkowskiego w Sanockim Domu Kultury rozpoczęły się uroczystości związane z nadaniem imienia ks. Zdzisława Peszkowskiego Placowi Harcerskiemu. Zakończyła je msza św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego.



Wzięli w niej udział przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu sanockiego, inicjatorzy wprowadzenia zmiany imienia Placu Harcerskiego: Krystyna Chowaniec, Halina Kurpińska przedstawiciel Zarządu Fundacji Golgota Wschodu, a także Hufiec Ziemi Sanockiej, ks. dr Andrzej Skiba, dyrektorzy sanockich szkół średnich i podstawowych wraz z uczniami, działacze społeczni. W podniosły nastrój wprowadziło uczestników „Oratorium katyńskie” w wykonaniu Marka Dzioka, który skomponował muzykę do słów ks. Zdzisława Peszkowskiego. Dr hab. Witold Wasilewski z IPN-u zaprezentował postać ks. Zdzisława Peszkowskiego na podstawie dokumentacji prowadzonej przez SB. Apelując, za śp. księdzem do przybyłej młodzieży, by pamiętała o Zbrodni Katyńskiej jej ofiarach i głoszeniu prawdy,

zakończył swoją prelekcję. Sesja w Sanockim Domu Kultury była też okazją do podsumowania konkursu „Książki Zdzisław Peszkowski w pamięci sanoczan”, którego organizatorami byli Burmistrz Miasta Sanoka, Fundacja Golgota Wschodu w Warszawie i Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” w Sanoku. Wzięło w nim udział 7 osób. Podczas podsumowania Krystyna Chowaniec zachęciła uczestników sympozjum do dalszego zbierania materiałów i wspomnień o ks. Zdzisławie Peszkowskim, które mogą stać się ważnym świadectwem pamięci o tym zasłużonym sanoczaninie. III miejsce zajęła Julia Piegdon uczennica kl IV a SP nr 9 w Sanoku, która napisała wspomnienia swojej mamy – harcerki, co znamienne wspólne zdjęcie z księdzem

stoi na honorowym miejscu w ich domu rodzinnym. II miejsce przypadło w udziale Kindze Kondziolce, Paulinie Koronie – uczennicom kl. VII w Prusieku oraz Aleksandrze Błaszczak uczennicy kl. I III LO w Sanoku. Laureatki są harcerkami 42 DH, odszukały one trzy osoby, które spotkały się z ks. Peszkowskim i spisały ich wspomnienia. I miejsce zajęła Emilia Bieluk, uczennica kl. VI SP I w Sanoku, która przeprowadziła wywiad ze swoim dziadkiem Edwardem Olejką, byłym burmistrzem, który wręczał ks. Peszkowskiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka. Na zakończenie sesji zebrani obejrżeli materiał filmowy z udziałem ks. Zdzisława Peszkowskiego ukazujący jego doświadczenia jako księdza i żołnierza pt. „Mundur i sutanna”.

Kulminacją obchodów było uroczyste odsłonięcie tabliczki z nazwą „Plac Harcerski im. ks. Zdzisława Peszkowskiego”, którego dokonali Halina Kurpińska z zarządu Fundacji Golgota Wschodu, Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski i przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak. Podczas uroczystości z udziałem pocztów sztandarowych SP nr 4, I LO i Hufca Ziemi Sanockiej, przewodniczący odczytał treść uchwały zmieniającej nazwę Placu Harcerskiego. Za przychylność radzie podziękowała Krystyna Chowaniec. Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski wyraził swoje uznanie dla wielkiej postaci księdza i osób zaangażowanych w upamiętnienie Jego osoby. Przedstawił także list w imieniu wojewody podkarpackiego Ewy Leniart. Uczestnicy wysłuchali również modlitw i wypowiedzi ks. Zdzisława Peszkowskiego.

Na koniec w kościele pw. Przemienienia Pańskiego odbyła się msza św. w intencji śp. Zdzisława Peszkowskiego, podczas której wygłaszający homilię nawoływał do refleksji: Co się wydarzyło? W czym braliśmy udział? Co z tego wynika? Oprócz nowej tabliczki, co się zmieni w związku z nową nazwą Placu Harcerskiego im. ks. Peszkowskiego? Jakie uczucia, jakie myśli będą się rodzić? Czy będą budzić refleksję, czy zadumanie nad tym miejscem i nad tym imieniem? Mszę św. zakończyło wykonanie „Modlitwy harcerskiej”, która wzmocniła nastrój kontemplacji. Upamiętnienie księdza sanoczanina przypada w 14. rocznicę jego śmierci. Harcerz, uczestnik kampanii wrześniowej z 1939 r., jeniec Kozielska, żołnierz armii generała Andersa, Naczelny Kapelan Związku Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju, kapelan Rodzin Katyńskich i patriota – to w wielkim skrócie szkic sylwetki księdza Zdzisława Peszkowskiego.

**Źródło:**  
Urząd Miasta

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Maria Cira**



ur. 21.09.1938 | zm. 15.10.2017

**Władysław Cira**

felczer medycyny



ur. 12.01.1935 | zm. 18.10.2020

## Kochani Rodzice

za te wspólne w życiu chwile, za dobro, którego tyle dawaliście nam każdego dnia. Niech Pan Bóg zbawienie Wam da...

„W sercach mamy ból, a w oczach łzy,  
A w naszej pamięci jesteście  
i będziecie na zawsze Wy...”

Bardzo tęsknimy  
i Was nigdy nie zapomnimy  
Mariusz, Beata,  
Leszek i Marzena



Maria i Władysław Cira spoczywają na cmentarzu w Jaćmierzu

## PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania dla  
Pani Doktor Sylwii Gładysz  
i personelu Oddziału Wewnętrznego  
Szpitala w Sanoku  
za leczenie i opiekę podczas choroby  
Śp. Teresy Osika

składa mąż i synowie z rodzinami

Serdecznie dziękujemy  
za wyrazy współczucia  
oraz za obecność w ostatniej drodze  
Śp. Teresy Osika



Wdzięczny mąż  
i synowie z rodzinami

## Apel Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku

# Kwesta na rzecz renowacji nagrobka

Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku w dniu 17 października 2021 roku organizuje kwestę na rzecz ratowania zabytkowego nagrobka Kazimierza Sulimierskiego herbu Starykoń. Zbiórka odbędzie się w kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Sanoku po każdej mszy świętej.

Kazimierz Sulimierski urodził się około 1855 roku w Kaliszu. Kolejne losy przywiodły go do Sanoka. Był inżynierem. W Sanoku znalazł zatrudnienie w Fabryce Wagonów i Maszyn należącej podówczas do Kazi-

mierz Lipińskiego. Okazał się pracownikiem nad wyraz uzdolnionym i użytecznym. Był okres, kiedy był jedynym inżynierem w tej firmie, mającym ogrom obowiązków, jednak nigdy nie obniżał zawodowych lotów.

Za swoje osiągnięcia inżynierskie i kierownictwo techniczne w fabryce otrzymał srebrny medal przyznany mu przez Komisję Wystawową Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie. Ale Kazimierz Sulimierski nie koncentrował się jedynie na fabryce i sprawach z nią związanych. Był też zaangażowanym społecznikiem.

Był współzałożycielem i prezesem Czytelni Chrześcijańskiej „OGNIWO” w Sanoku oraz

aktywną Czytelni Mieszcząńskiej, należał do sanockiego SOKOŁA, był wice sędzią przysięgłym przy Trybunale c.k. Sądu Obwodowego w Sanoku, udzielał się w Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Kazimierz Sulimierski reprezentował nasze miasto na pogrzebie poety Adama Asnyka. Tego typu działań miał na swoim koncie znacznie więcej.

W ostatnich latach życia przyszło mu zmagać się z ciężką chorobą. Nie udało mu się z nią wygrać. Sulimierski zmarł 17 kwietnia 1914 roku w Sanoku na zapalenie płuc. Miał ok. 59 lat.

Prosimy więc bardzo o wsparcie naszego planu odremontowania nagrobka tego zasłużonego człowieka, który swoje losy związał tak mocno i serdecznie z Sanokiem, a za wrzucane do naszych skarbonki datki z góry serdecznie dziękujemy.

Ponadto informujemy, że w dniu 8 października 2021 r. odbyło się w Stowarzyszeniu Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku zebranie sprawozdawcze wyborcze, na którym wyłoniono skład Zarządu i Komisji Rewizyjnej na kolejną 4-letnią kadencję.

mn

### „Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec



Rozmowa z Bogusławem Rajtarem

# Sanok ma potencjał sportowy

**W związku z pana awansem zrobiło się dużo szumu, a przecież w konkursie mogła startować każda osoba spełniająca wymagane kryteria.**

Nie wiem, czy szum się zrobił, bo ja jestem jakby poza nim. Staram się nie patrzeć na to. Niestety chyba nie tylko w Sanoku, ale i w całej Polsce cokolwiek by się nie robiło, i ktokolwiek by czegoś nie zrobił – szum będzie zawsze. To takie słabe, ale mentalności ludzi, którzy lubią szumieć nie zmienimy. Pierwsze plotki odnośnie mojej osoby pojawiły się już po wyborach na burmistrza. Wszyscy byli przekonani, że będę startował na to stanowisko, że to jest pewne, takie dochodziły mnie słuchy. Zresztą teraz po rezygnacji mojego poprzednika Tomasza Lasyka też wszyscy byli przekonani, że złożyłem dokumenty, ale ja nie zrobiłem tego, bo nie czulem takiej potrzeby. Nie mam „parcia na szkło”, a pracy i zajęć miałem – proszę uwierzyć – dość sporo, od rana do nocy, zarówno w pracy jak i Klubie Ekoball Stal Sanok. Nigdy nie miałem ciśnienia, żeby awansować. Byłem pewien, że ktoś się znajdzie na to stanowisko. Jako że z MOSiR-em jestem związany od lat na różnych płaszczyznach, z pewnością nie było mi obojętne, kto będzie tym zarządzać. Chciałem jedynie, by to była osoba, która czuje sport i która nie boi się rozwijać go nie tylko pod kątem inwestycyjnym, ale przede wszystkim pod kątem sportowym, ze szczególnym naciskiem na rozwój sportu dziecięcego i młodzieżowego. Nie wiem, kto złożył aplikację ani z jakich przyczyn konkurs został unieważniony i nie doszło do wyłonienia kandydata. Konkurs był ogłoszony i każdy, kto spełniał wymagania oraz czuł się na siłach, mógł taką aplikację złożyć.

Wracając do tematu, powiem tak: „sroce spod ogona nie wypadłem”.

W latach 1999 do 2009 r. pracowałem w samorządzie przy finansach publicznych w Starostwie Powiatowym. Realizowałem szereg różnych projektów na milionowe kwoty. W sanockim sporcie z kolei działałem od 15 lat, od 2007 roku. Od tego czasu przewinęło się przez moją osobę kilkadziesiąt tysięcy osób, szczególnie dzieci i młodzieży. Pisałem i realizowałem projekty inwestycyjne m.in. na budowę boisk piłkarskich, kortów tenisowych, boisk plażowych, sprzęt do pielęgnacji boisk, etc. Były również projekty z nauki pływania i jazdy na łyżwach, były zawody dla oldbojów oraz zajęcia dla seniorów. Generalnie wszystkie z nich opierały się na rozwoju i rozpowszechnianiu sportu powszechnego – dla każdej chętnej osoby – bez względu na predyspozycje sportowe, wiek, płeć. Przez okres ten jako dyrektor fundacji sportowej i prezes klubu sportowego zrealizowałem około 150 dużych i małych projektów. Wśród nich były projekty lokalne, ale także ogólnopolskie. Liczby uczestników zajęć liczyć można w tysiącach, a liczby godzin zajęć w setkach tysięcy...

Działając w sporcie 15 lat, będąc blisko MOSiR-u, współpracując z różnymi samorządami, szkołami, stowarzyszeniami – również ogólnopolskimi, wydaje mi się, że czuję sport.

Gdy zostało mi zaproponowane stanowisko p.o. dyrektora po tym jak



4 października Burmistrz Miasta Sanoka ogłosił, iż w wyniku zakończenia procedury naboru na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sanoku wybrany został Bogusław Rajtar, który pełnił obowiązki dyrektora od 8 lipca 2021 r. Zaprośmy Bogusława Rajtara na rozmowę o planach, celach, ale i trudnościach jakie są związane z objęciem nowej funkcji.

konkurs nie został rozstrzygnięty, przebywałem na urlopie wypoczynkowym. Z żalem przerwałem urlop i praktycznie „z marszu” przyjąłem ofertę p.o. dyrektora. Oczywiście pełen obaw, bo nawet nie było czasu poukładać w głowie pewnych spraw. Jednego dnia padła propozycja, a już następnego trzeba było się stawić w placówce, zakasać rękawy i zacząć działać.

**Przez trzy miesiące pełnił pan funkcję p.o. dyrektora, czy to zawazyło na decyzji o złożeniu aplikacji?**

tacji. Pragnę podkreślić w tym momencie, iż chciałbym o pracownikach mocno zadbać, bo zarobki w ośrodku są dość kiepskie.

Koncepcja zarządzania Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji świtowała w mojej głowie od dłuższego czasu, ale tak naprawdę spisałem ją w przeddzień złożenia dokumentów. Do końca wahałem się, co zrobić, ale ostatecznie je złożyłem. Jedną z przyczyn tego wahania się był właśnie ten szum medialny, o którym pani wspominała na początku. Z pewnością powstał on z powodu mojej znajomości z burmistrzem oraz światem sportowym.

Znam moich poprzedników, i absolutnie przez myśl mi nie przyszło negocjować czegośkolwiek co zrobili i dokonali, bo każdy ma inną wizję pracy. Obiekty ośrodka na przestrzeni wielu lat zostały zmodernizowane, powstały nowe jak basen, bieżnia lekkoatletyczna, siłownia. Infrastruktura jest na bardzo wysokim poziomie, a teraz trzeba zadbać o to, by funkcjonowała jak należy i została wykorzystana w 100%. Dążyłbym do tego, by wszystkie obiekty udostępnić przede wszystkim społeczności lokalnej i otworzyć się dla niej. Jednym z planów rozwoju, co ująłem w kon-

Infrastruktura jest na bardzo wysokim poziomie, a teraz trzeba zadbać o to, by funkcjonowała jak należy i została wykorzystana w 100%. Dążyłbym do tego, by wszystkie obiekty udostępnić przede wszystkim społeczności lokalnej i otworzyć się dla niej.

Do dzisiaj zastanawiam się, czy dobrze zrobiłem, bo żal zostawić wszystko, co robilem do tej pory. Myślę, że duże znaczenie miał fakt jeszcze lepszego poznania placówki, pracowników, od których czulem wsparcie oraz tak po ludzku – tak mi się przynajmniej wydaje – wzajemnego zaufania. Myślę, że właśnie to był taki główny bodziec – możliwość dobrej współpracy i działania z załogą fajnych osób, które są otwarte na nowe cele, jakie chciałbym do ośrodka wprowadzić. Wyczuwałem dobre zdanie, dobre słowo i ogólną życzliwość, osób z zewnątrz również, a nie ukrywam – było to miłe, i z pewnością miało wpływ na dalsze decyzje. Podejście pracowników zaważyło na tym, że te dokumenty złożyłem i nadmienię tylko, że nastąpiło to na kwadrans przed zamknięciem urzędu w ostatni dzień składania dokumen-

Myślę jednak, że to nie jest najważniejsze, lecz to co chcę zrobić, by ośrodek prętnie funkcjonował. Na tym się skupiam i szumu medialnego się nie boję. Uczciwie pracuję od 25 pięciu lat, w większości na rzecz sportu, więc znam wartość swojej pracy. Gryzie mnie jedynie, że te negatywne rzeczy czytają moi bliscy i znajomi, ale nie mam na to większego wpływu.

**Trzy miesiące to chyba wystarczający czas, by zorientować się, czego MOSiR potrzebuje. Składając aplikację musiał pan przedstawić swoją wizję na rozwój ośrodka, podzielił się nią pan z czytelnikami? Co jest dla pana największym wyzwaniem na obecnym stanowisku?**

Wizję na rozwój MOSiR-u miałem wcześniej, a te trzy miesiące tylko mnie upewniły, że to dobry kieru-

cepcji, jest stworzenie działu sportu, który miałby dwojakie zadania do wykonania.

Pierwsze to organizowanie imprez sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców Sanoka, zarówno dzieci jak i dorosłych. Chciałbym, żeby te działania nie były sporadyczne, tylko cykliczne. Docelowo pragnę stworzyć kalendarz imprez sportowych, tak by każdy mógł sobie zaplanować i wybrać odpowiednie wydarzenie dla siebie. Myślę o piknikach, turniejach dzielnic, turniejach branżowych – w wielu dyscyplinach sportowych – czymś co zintegruje społeczeństwo.

Drugie to pomoc klubom sportowym w ich funkcjonowaniu. Zależy mi na współpracy pomiędzy MOSiR-em, który zarządza obiektami sportowymi a wszystkimi klubami, które szkoli młodzież oraz pomiędzy

Sanocką Fundacją Rozwoju Sportu, która może prowadzić działalność gospodarczą i pozyskiwać środki z przeznaczeniem na sport. Mamy szansę na to, by sanocki sport wywindować naprawdę wysoko. Potrzeba tu również – a może i przede wszystkim – zielonego światła do działania – od Rady oraz Zarządu Miasta.

Do planów inwestycyjnych zaliczyłbym w pierwszej kolejności cztery zadania, z których dwa pierwsze wymagają natychmiastowego działania:

1. Modernizacja toru lodowego Błonie, który wymaga natychmiastowego działania, by mógł funkcjonować. Dodatkowo w przyszłości – budowa wewnątrz toru małego lodowiska z przeznaczeniem do ślizgawek oraz treningów a także boisko wielofunkcyjne do piłki nożnej, koszykówki, siatkówki.

2. Modernizacja Areny Sanok, w tym m.in. wymianę band lodowiska, wymianę oświetlenia, wentylacji, instalacji odgromowej, zakup nowej rolby.

3. Budowa sztucznego boiska piłkarskiego.

4. Budowa kompleksu tenisowego przy ul. Mickiewicza (tenis ziemny, stołowy, squash, badminton, kawiarenka).

**Porozmawialiśmy o rzeczach przyjemnych, a teraz przejdźmy do tych mniej. Na jakie trudności natyka się dyrektor MOSiR-u?**

Trudnościami były i zawsze będą finanse. Wiadomo, nie można wydać więcej niż się ma. Trzeba umieć mierzyć siłę na zamiary, bo czasem plany weryfikują właśnie fundusze. Zaplanować można dużo, ale jeżeli nie ściąganie się środków zewnętrznych, a Miasto nie dofinansuje w taki sposób, jakby się chciało, to niestety, ale trzeba wybierać i tworzyć piramidę potrzeb.

Trudnościami są też osoby nieprzychylnie, które piszą donosy czy skargi i uprzykrzają naszą pracę poprzez rzucanie kłód, bo zamiast skupić się na swoich zadaniach, my zajmujemy się odpisywaniem i tłumaczeniem. Niestety jest to nagminne i przykre. Nie obawiam się tego, bo działamy transparentnie, ale zwyczajnie szkoda mi czasu i energii, a takie incydenty utrudniają i burzą rytm pracy.

**Na koniec, co z funkcją prezesa w klubie Ekoball i pracą w fundacji?**

Padalo dużo pytań, o to co z moją pracą w klubie sportowym i w zarządzie fundacji. Jako pełniący obowiązki dyrektora nie było kolizji prawnej, żeby pełnić jednocześnie obie funkcje. To były trzy trudne miesiące, pełne nadgodzin i pracy do późnych godzin nocnych. Jednak z przyczyn prawnych, z bólem serca, do końca października, muszę zrezygnować z pełnionych do tej pory funkcji. Jeszcze dwa tygodnie by doprowadzić sprawę w klubie do przysłowiowego końca. Przede mną nowe wyzwania i będę się starał, by trzymać pieczę nad wszystkimi dyscyplinami sportowymi, w szczególności nad rozwojem sportowym dzieci i młodzieży, bo na tym zależy mi najbardziej.

Rozmawiała  
Emilia Wituszyńska



## Sprawozdanie z działalności za 2020 rok

# MOSiR na minusie

Bogdan Rajtar, dyrektor MOSiR-u, przedstawił sprawozdanie z działalności ośrodka za 2020 rok.

– MOSiR nie jest nastawiony na zyski, choć jesteśmy zobligowani do uzyskiwania dochodów. 2020 rok był okresem pandemii. Pomimo tego ośrodek dobrze prosperował. Głównym przedmiotem działalności MOSiR-u jest organizowanie i świadczenie usług w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, turystyki i wypoczynku ze szczególnym uwzględnieniem udziału dzieci i młodzieży szkolnej. Organizowanie imprez sportowych i propagowanie wszelkiej aktywności sportowej dla mieszkańców naszej gminy to kolejny ważny element działalności MOSiR-u – podkreślał Rajtar.

Do zasobów MOSiR-u należą: Arena Sanok, tor lodowy, stadion piłkarsko-lekkoatletyczny „Wierchy”, korty tenisowe, Centrum Rehabilitacji i Sportu, Błonia oraz Dom Sportowca.

## Arena Sanok

Arena była zamknięta od 12 marca do 18 czerwca 2020 roku, od 17 października z obiektu mogły korzystać tylko kluby sportowe zawodowe. Z areny korzystają głównie hokeiści STS Sanok, drużyny Niedźwiadków; organizowano ślizgawki – dochody z tego tytułu pomimo pandemii wcale nie były znikome, wyniosły 188 tys. zł. Z lodowiska korzystały szkoły w ramach lekcji wychowania fizycznego. Z obiektu skorzystało łącznie około 15 tys. osób. Do głównych imprez w 2020 roku zaliczamy eliminacje do olimpiady młodzieżowej na lodzie, zawody w short tracku, międzynarodowy turniej hokejowy Czerkawski Cup oraz turniej Milan Cup. W 2020 roku rozegrano 23 mecze drużyny seniorów STS oraz 66 meczów juniorów. 25 razy w arenie zorganizowano ślizgawki z której skorzystało około 15 tys. osób. Koszty utrzymania Areny Sanok to ponad 2,5 mln zł. Na kwotę tę składa się: amortyzacja środków

Jednym z punktów ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka było sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jak podkreśla nowy dyrektor Bogusław Rajtar, ośrodek nie jest nastawiony na zyski, ale na propagowanie sportu.



trwałych – 400 tys. zł, wynagrodzenia osobowe – 600 tys. zł, zużycie energii – 1 mln zł, pozostałe koszty bieżące – 620 tys. zł.

W obiekcie zatrudnionych jest 14 osób. 60% pracowników MOSiR-u zarabia najniższą krajową.

## Tor lodowy

– To jeden z najpiękniejszych torów lodowych w Polsce. W tym roku może powstać problem z jego zamrożeniem. Tor ma kilkadziesiąt lat i wymaga nakładów inwestycyjnych, aby mógł nadal pełnić swoją funkcję. Musimy poczynić inwestycje, tym bardziej, że planowana jest organizacja w 2023 roku zimowej

olimpiady dla młodzieży – uzasadniał dyrektor.

Tor był czynny od stycznia do marca. Z toru korzystali głównie zawodnicy Górnik Sanok oraz rolkarze. Obiekt jest ogólnie dostępny i można korzystać z niego nieodpłatnie. Ludzie chętnie przychodzą na tor, gdyż jest na świeżym powietrzu. Z toru korzystają również osoby z klubów z całej Polski. Przychody i koszty: amortyzacja środków – 170 tys. zł, wynagrodzenia – 450 tys. zł, energia – 300 tys. zł, pozostałe koszty związane z utrzymaniem bieżącym – 500 tys. zł. Strata na torze to ponad 1 mln zł. Zatrudnionych było 5 osób. Pracownicy w okresie

pandemii oczyszczali brzegi Sanu ze śmieci oraz kosili trawy.

## Dom Sportowca „Błonie”

Ośrodek posiada 73 miejsca noclegowe, 32 pokoje, jest dobrze wyposażone zaplecze kuchenne, przyjmowane są grupy sportowców oraz osoby indywidualne. Od marca do maja obiekt był zamknięty ze względu na obostrzenia covidowe. Ośrodek pełnił również miejsce kwarantanny dla osób wracających z zagranicy. Amortyzacja środków trwałych – 173 tys. zł, wynagrodzenia dla pracowników – 600 tys. zł, zużycie energii – 250 tys. zł, pozostałe koszty – 560 tys. zł. W obiekcie za-

trudnionych jest 13 osób, w tym pięć osób w recepcji oraz osoby odpowiadające za kuchnię oraz utrzymanie pokoi.

## Stadion sportowy „Wierchy”

– Najwięcej problemów sprawiły obostrzenia związane z funkcjonowaniem siłowni. Udało nam się pozyskać pieniądze z rządowego programu Tarcza Finansowa w kwocie około 600 tys. zł. – jest to pokaźna suma, dzięki czemu nie musieliśmy się martwić, czy będziemy mieć pieniądze na wypłatę wynagrodzeń – kontynuował.

Plan przychodów wyniósł 23 tys. zł, dyrektor uważa, że jest to dobry wynik, biorąc pod uwagę, że siłownia przez większość czasu była zamknięta. Najwięcej środków udało się pozyskać z reklam. Zorganizowano lato podwórkowe oraz półkolonie. Stadion użytkowany jest przez różne kluby – lekkoatletów, ciężarowców, biegaczy, piłkarzy oraz amatorów. Amortyzacja środków trwałych – 0,5 mln zł, wynagrodzenia 360 tys. zł, energia – 90 tys. zł, pozostałe koszty – 540 tys. zł. Zatrudnienie na obiekcie na koniec 2020 roku – 6,5 osoby.

## Korty tenisowe

Korty głównie wykorzystuje sanocki klub tenisowy. Na obiekcie przy ul. Mickiewicza nie jest prowadzona ewidencja osób, jaka skorzystała z kortów. Z kortów pod balonem obok Areny skorzystało około 2 tys. osób. Dochody ze sprzedanych biletów i karnetów – 25 tys. zł. Koszty utrzymania: amortyzacja – 25 tys. zł, wynagrodzenia – 100 tys. zł, energia – 84 tys. zł, pozostałe koszty – 181 tys. zł. (korty przy ul. Mickiewicza przeszły gruntowny remont w ubiegłym roku).

## Centrum Rehabilitacji i Sportu

– Pomimo pandemii i zamknięcia obiektu przetrwaliśmy ubiegły rok z całkiem niezłym wynikiem. Z obiektów CRiS skorzystało ponad 126 tys. osób, w tym na basenie zewnętrznym w okresie letnim około 28 tys. osób oraz około 3,5 tys. osób niepełnosprawnych. Organizowano również kilka imprez sportowych oraz okolicznościowych – precyzował.

Koszty: amortyzacja – 780 tys. zł, wynagrodzenia – 1 mln zł, energia – 1 mln 150 tys. zł, pozostałe koszty utrzymania – 1,6 mln zł. Dochody obiektu – 1,2 mln zł. Zatrudnienie wynosi 28 osób.

dcz

## II Sanockie Forum Gospodarcze na Uczelni Państwowej

21 i 22 października odbędzie się II Sanockie Forum Gospodarcze w Centrum Sportowo-Dydaktycznym Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku. Udział w nim potwierdzili europarlamentarzyści, parlamentarzyści i władze szczebla rządowego, przedstawiciele świata nauki, przedsiębiorcy, samorządowcy.

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku

21-22 października 2021r.

II SANOCKIE FORUM GOSPODARCZE

W ramach Forum w dniu 22.10.2021 w Hali Sportowej Uczelni Państwowej będzie funkcjonować strefa wystawiennicza.

PARTNERZY I PATRONI MEDIALNI:

II Sanockie Forum Gospodarcze odbędzie się pod patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego, Ministra Infrastruktury i Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

W pierwszym dniu Forum 21 października odbędą się obrady, prezentacje i dyskusje skupione wokół zagadnień dotyczących:

- perspektywy finansowej dla miasta,
- ekotransportu i kierunków rozwoju branży motoryzacyjnej.

W związku z włączeniem Sanoka do Doliny Wodorowej paneliści będą dyskutować o szansach i wy-

zwaniach, jakie czekają miasto. Ostatnią grupą zagadnień poruszanych podczas pierwszego dnia Forum będzie inspirowanie młodych do tworzenia podmiotów gospodarczych.

Zapraszamy w godzinach od 11.00 do 16.00. do Auli Centrum Sportowo-Dydaktycznego Uczelni Państwowej im. Jana Grodka.

W drugim dniu Forum 22 października zapraszamy do hali sportowej Uczelni Państwowej im. Jana Grodka, gdzie dla wszystkich chętnych będą dostępne stoiska wystawiennicze firm.

Przedsiębiorcy zainteresowani wystawieniem swojego stoiska mogą jeszcze zgłaszać się mailowo i telefonicznie. Szczegółowe informacje udzielane są pod adresem i numerami telefonów: [sfg@um.sanok.pl](mailto:sfg@um.sanok.pl), tel.: 13 46 52 885 lub 604 138 152. Zachęcamy do udziału w tym wydarzeniu, służącemu wymianie doświadczeń i nawiązywaniu relacji biznesowych.



Sprawozdanie z działalności za 2020 rok

# SPGK na plusie

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej realizuje wiele zadań. Przedmiotem jego działalności jest świadczenie usług komunalnych w zakresie: zaopatrzenia w wodę, usuwania i oczyszczania ścieków, dostarczania ciepła, usług komunikacji miejskiej, utrzymania dróg miejskich i innych. Krzysztof Jarosz, prezes SPGK, omówił wynik finansowy spółki oraz zrealizowane inwestycje podczas ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka.



Krzysztof Jarosz objął funkcję prezesa Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej 8 stycznia bieżącego roku. Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka prezes przedstawił sprawozdanie z działalności SPGK za ubiegły rok. W maju 2021 roku prezes przedłożył natomiast koncepcję rozwoju spółki po objęciu stanowiska. Jarosz w swoim sprawozdaniu skupił się przede wszystkim na działalności spółki w ujęciu finansowym oraz w jaki sposób spółka poradziła sobie w roku pandemii.

Od 1983 roku przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność w nowej siedzibie przy ulicy Długiej i przyjęło nazwę Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, a następnie w 1996 roku przekształciło się w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., a właścicielem Spółki jest Zarząd Miasta. Przedmiotem działalności spółki są zadania zlecone przez Gminę Miasta Sanoka oraz działalność na rzecz sąsiednich samorządów, z którymi Gmina Miasta Sanoka ma podpisane porozumienie lub jest w związku międzygminnym. Głównymi zadaniami SPGK jest dostarczanie wody, odprowadzanie ścieków, składowanie odpadów komunalnych, zaopatrzenie w ciepło, wykonywanie lokalnego transportu zbiorowego.

– Ujęcie finansowe, aktywa trwałe spółki na koniec 2020 roku wyniosły nieco 101 mln zł., stanowiły 81,8 proc. majątku spółki. Rzeczowe aktywa trwałe wyniosły ponad 100 mln zł. Kapitał własny wyniósł ponad 65 mln zł, została zachowana srebrna zasada bilansowa – kapitał własny pokrywał w 2/3 aktywa trwałe. Wynik finansowy – rok zakończył się zyskiem na poziomie 132 tys. zł – wyjaśnił prezes SPGK.

W pozycji zobowiązań i rezerw na zobowiązania wynik wyniósł 58 mln zł, zobowiązania długoterminowe – 5,6 mln zł. Zobowiązania krótkoter-

minowe - 6,7 mln zł, aktywa obrotowe są o wiele większe niż zobowiązania krótkoterminowe w związku z czym wskaźnik płynności spółki był na dobrym – książkowym poziomie. Nie było obawy o utratę płynności spółki.

– Rachunek zysków i strat za 2020 rok: przychody ze sprzedaży wyniosły 51 mln zł – wynik lepszy niż w roku 2019, złożyły się na to przychody ze sprzedaży produktów na 48 mln zł oraz ze sprzedaży materiałów – 1,8 mln zł. Wzrosły też koszty działalności operacyjnej, które wyniosły ponad 54 mln zł. Na działalności operacyjnej nastąpiła strata o wartości 3,3 mln zł – precyzuje.

„ Spółka nie powinna być nastawiona na zysk, tylko powinna realizować wszystkie zadania możliwie tanio oraz z korzyścią dla mieszkańców i miasta

Jeżeli chodzi o przepływ finansów z działalności inwestycyjnej spółka odnotowała wynik ujemny na poziomie 2,8 mln zł. Przepływ finansów z działalności finansowej, również wynik ujemny na poziomie 3,4 mln zł. Sumując przepływy pieniężne, pojawił się wynik ujemny – blisko 100 tys. zł. Niedobory były pokrywane z nadwyżki z działalności operacyjnej oraz ze zgromadzonych wolnych środków.

Zatrudnienie w spółce – przeciętna liczba etatów w spółce w ubie-

głym roku wyniosła 284, z tego 199 robotniczych i 85 nierobotniczych. Przeciętne wynagrodzenie wyniosło ponad 4 tys. zł. Stopa zadłużenia spółki zmniejszyła się do poziomu 47,5 proc. Wynik spółki w ujęciu na poszczególne zakłady: największy zakład, czyli zakład wodociągów zanotował wynik ujemny na działalności operacyjnej na poziomie 2,4 mln zł, zakład ciepłowniczy – wynik ujemny na poziomie 510 tys. zł, to przełożyło się na cały wynik działalności operacyjnej – ponad 3 mln zł.

– Najważniejsze inwestycje w ubiegłym roku to wydatki na emisję dwutlenku węgla, wykonywanie sieci ciepłych przyłączy przy ulicach: Szwajka, Zamkowej, Rybackiej; sieć ciepła do Centrum Symulacji Medycznej, wykonywanie sieci wodociągowej przy ulicach: Olchowieckiej, Turystycznej, 800-lecia, Stawiska. Zakład wodociągów zakupił samochód specjalistyczny do czyszczenia kanalizacji, ukończona została myjnia samochodowa, gminny punkt zbiórki odpadów segregowanych został wyposażony w monitoring oraz nową rampę, natomiast na stacji paliw pojawił się nowy pylon cenowy – wymienił Jarosz.

W październiku spółka będzie realizować wiele zadań, m.in.: kontynuacja budowy parkingu oraz sieci kanalizacji deszczowej przy ul. Białogórskiej, rozbudowa parkingu przy ul. Przemyskiej, budowa i modernizacja ul. Strażackiej, budowa sieci kanalizacji deszczowej i przebudowa drogi – kontynuacja prac przy ul. Malowniczej, wprowadzenie stałej organizacji ruchu przy ulicach: Witkiewicza, Łącznej, Wyspiańskiego oraz remont bieżących ulic miejskich.

– Spółka nie powinna być nastawiona na zysk, tylko powinna realizować wszystkie zadania możliwie tanio oraz z korzyścią dla mieszkańców i miasta – podsumował prezes Jarosz.

dcz

Sprawozdanie z działalności za 2020 rok

# SPGM na minusie

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej odnotowało niekorzystny wynik finansowy na koniec 2020 roku. Straty SPGM to 27 tys. zł. Wszystkiemu winna jest pandemia, przez którą spółka odnotowała niższe wpływy, np. z tytułu opłat na parkingu wielopoziomowym czy z tytułu opłat za wynajem lokali użytkowych, których to najemcy na okres pandemii byli zwolnieni z czynszu.

Sprawozdanie z działalności SPGM za 2020 rok przedstawił Jan Paszkiewicz, prezes zarządu. Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Funkcjonuje w oparciu o kodeks spółek handlowych oraz o ustawie o gospodarce komunalnej. Spółka prowadzi usługi dla firm, osób fizycznych i jednostek budżetowych. Wykonuje prace remontowo-budowlane, malarskie, stolarskie, instalacje wewnętrzne (wodno-kanalizacyjne, c.o., elektryczne i gazowe), wynajem zwykłej samojezdnej, zarządzanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych, przyjmowanie wpłat czynszów za lokale mieszkalne i użytkowe. Obecnie w zasobach spółki jest 71 budynków, 915 mieszkań. W ramach spółki prowadzonych jest 71 wspólnot mieszkaniowych, każda z nich jest odrębnie rozliczana. Spółka jest drugim operatorem w mieście po Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, jeśli chodzi o posiadane zasoby mieszkaniowe. Budynki, którymi zarządza SPGM mają często powyżej 100 lat, które trzeba w należyty sposób zabezpieczać. Spółka nie wybudowała do tej pory nowych budynków mieszkalnych.

– Główne kierunki, jakie podejmuje spółka, to ściągnięcie należności z czynszów, efektywność energetyczna oraz większy zakres remontów i modernizacji budynków. W perspektywie rozwoju spółki chcemy zmienić strategię jej funkcjonowania z nastawieniem na realizację zadań statutowych i stopniowym odchodzeniem od zadań zleconych – powiedział Paszkiewicz.

Prezes wskazał, że największym problemem spółki było zadłużenie lokatorów. Kwota zadłużeń wyniosła ponad 719 tys. zł, na koniec ubie-

głego roku zmniejszyła się do 219 tys. zł. Udało się zniwelować długi o 500 tys. zł. Było to niebezpieczne zjawisko, biorąc pod uwagę kapitał spółki.

– Podjęto wiele działań w tym kierunku, korzystaliśmy ze środków unijnych, prawie wszystkie budynki komunalne zostały docieplone. Termomodernizacja budynków jest dla nas kluczowa, dzięki czemu spółka zaczęła oszczędzać aż 59 proc. na zużyciu energii – precyzuje.

Udało się wyremontować budynek przy ul. Okulickiego, do gruntownego remontu pozostał jeszcze budynek, który znajduje się przy ul. Jagiellońskiej. Obecnie remontowany jest budynek przy ul. Grzegorza 8. Spółka zajmuje się także oświetleniem miejskim. Jednak powstały obawy, że w przyszłym roku spółka może nie spełniać pewnych wymogów, które stawia Polska Grupa Energetyczna. Spółka sukcesywnie wprowadza montaż oświetlenia hybrydowego. Udało się pozyskać rekordową kwotę dopłat na rewitalizację budynków. Spółka zajmuje się także utrzymaniem boisk – popularnych „Orlików”. Został zakupiony specjalistyczny sprzęt.

– Pandemia nie jest fikcją, dotknęła ona głównie spółki komunalne, w szczególności mieszkaniowe, dlatego ze niemal wszystkie usługi, które spółka wykonuje na rzecz miasta, są prowizyjne. Oznacza to, że jeśli spadły dochody z budżetu miasta, to odbiło się to na przychodach spółki. Spółka musiała ograniczyć pewne działania, aby przetrwać, jak chociażby remonty pustostanów – klarował Paszkiewicz.

Wynik finansowy spółki na koniec ubiegłego roku to minus 27 tys. zł. Strata ma być pokryta z tegorocznego zysku.

dcz





## AUTORSKA RECENZJA



## „Bal szalonych kobiet” Victoria Mas

„Choroba zawsze odczłowiecza. Czyni z tych kobiet marionetki zdane na łaskę groteskowych objawów, kukielki w rękach lekarzy, którzy nimi manipulują i badają je pod każdym kątem, dziwolągi, które budzą jedynie zainteresowanie kliniczne. To już nie są żony, matki czy dziewczęta, już nie na kobiety się patrzy albo je ocenia – one nigdy nie będą kobietami, które się pragnie lub które się kocha. To po prostu chore. Wariatki. Nieudacznice.”

Choroby psychiczne od zawsze budzą emocje, a historia Victorii Mas pokazuje, że chorzy byli traktowani najczęściej w sposób uwłaczający człowiekowi. Przenosimy się do szpitala Salpêtrière w Paryżu w 1885 roku, a dokładniej do szpitala psychiatrycznego. Chociaż miejscu temu daleko do przytulnego, to nie został on nakreślony jako rodem z horroru. Jego mieszkańcy są poddawane badaniom nowym „narzędziem” hipnozy, które wskazuje poziom kobiecego szaleństwa. Setki medyków (tylko mężczyzn) zbierają się, aby zobaczyć dr Charcot’a, kierownika Salpêtrière i przebieg wywołanych napadów padacz-

kowych. Trzeba tu zaznaczyć, że większość kobiet w tych czasach była normalna, uznawano je za szalone i wyrzucono ze społeczeństwa. Najczęściej były po prostu niedogodnością dla mężów, rodzin lub miały odmienne zdanie na jakiś temat. Były mocno zależne od mężczyzn, którzy dawali im bardzo niewiele swobody. Chociaż wiele kobiet było tam zwykle źródłem pocieszenia i wsparcia, to znalazła się też grupa, która chętnie współuczestniczyła w ucisku innych kobiet.

Główna bohaterka jest przerażona myślą o uwięzieniu w zamknięciu, a dla wielu, zwłaszcza uboższych, azył

Salpêtrière oferuje swoistą wolność. Jest to jedyne miejsce, w którym inni okazali troskę o ich dobro oraz chronią przed przemocą seksualną, której doświadczali na zewnątrz. Oczywiście nawet w szpitalu kobiety podlegają kontroli i wykorzystywaniu lekarzy do celów medycznych, traktując je jako ciekawe przypadki, a nie prawdziwe istoty ludzkie, lekceważąc ich uczucia i pragnienia. Mają jednak siłę i nadzieję. Bo otóż nadchodzi wydarzenie, na które czeka całe paryskie społeczeństwo. Tytułowy Bal Szalonych Kobiet ściąga do szpitala tłumy ludzi, a „chore psychicznie” kobiety prezentowane są jak najlepszej strony. Zakładają najładniejsze ubrania i korzystają z nowatorskiej rozrywki w fantazyjnym towarzystwie elit.

„Bal Szalonych Kobiet” daje czytelnikom wiele tematów do przemyślenia. Przerazające, że takie sytuacje działy się wtedy i niekiedy dzieją się nawet teraz, w XXI wieku. Polecam.

Mariola P.

## „Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach” Jacek Hołub

Ostatnio zaczynam częściej sięgać po reportaże z wydawnictwa „Czarne”. Kolejną pozycją, która wpadła w moje ręce, jest „Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach” Jacka Hołuba. Zasiadając do niej, wiedziałem, że to nie będzie lekka książka.

Zawarte są w niej smutne dramatyczne historie, które mogą mieć miejsce w większości z domów. Pozycja daje nam do zrozumienia, aby reagować na takie sytuacje. Wypowiadają się w niej kobiety, jak i mężczyźni, którzy też bywają ofiarami. Oprócz wypowiedzi pokrzywdzonych mamy okazję dowiedzieć się, jak to wszystko wygląda od strony oprawców. Swoją rolę zabierają również psychologowie oraz osoby, które przeciwdziałają przemocy domowej. Przedstawiają, gdzie szukać po-

mocy i jak sobie poradzić z tą udręką. Dzięki Jackowi Hołubowi poznamy mechanizmy i różne oblicza przemocy, tj. przemoc fizyczną, psychiczną, ekonomiczną, seksualną. Zagłębiając się w książkę i analizując sytuacje, dochodzimy do wniosków, że fale agresji, bólu, cierpienia mogą występować u każdego. Status społeczny nie gra tutaj roli. Oprawcami lub ofiarami mogą być osoby zamożniejsze lub mniej zamożne. Dla mnie ważnym aspektem, na który zwróciłem uwagę, jest

historia dzieci, które były świadkami lub ofiarami różnej przemocy. Przykre jest to, że ich przeżycia i wspomnienia z dzieciństwa dają się we znaki w dorosłym życiu. Skutki mogą być naprawdę odczuwalne, tzn. mają problem z zaufaniem lub zbudowaniem relacji bądź rodziny. Mogą także mieć miejsce sytuacje, gdzie dzieci jak dorośli, też stają się oprawcami i dają cierpienie bliskim. „Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach” to książka, która zasługuje na wysoką ocenę. Polecam wszystkim tym, którym nie dzieje się żadna krzywda oraz tym, którzy mogą przechodzić przez bardzo ciężkie chwile.

Bartek

## „Jedź mądrze. Fakty i mity o zdrowym odżywianiu”

– Magda Omilianowicz, Katarzyna Świętkowska

Obecnie rynek wydawniczy zalewa nas ogromnymi ilościami wszelkiej maści książek dietetycznych. Co rusz jakaś znana gwiazda czy inny celebryta zdradza sekrety swojego rewelacyjnego wyglądu. Chętnie opowiadają, jak to dana dieta czy inny cudowny produkt, znakomicie wpłynęły na ich organizm.

Większość z nas łapie się na te sztuczki z nadzieją, że skoro im to pomogło, to może i na nas zadziała. Owszem, działa i odchudza, ale portfel. Autorka rozprawa się ze wszystkimi mitami, które przez lata powstawały w dziedzinie odchudzania.

W książce oprócz zbioru informacji znajdziecie sporo ciekawostek z dziedziny medycyny. Czy wiedzieliście, że osoba ważąca 80 kg, stanowi dla naszych stawów kolanowych obciążenie 320 kg? Wszyscy lekarze mówią, żeby pić 2-3 litry wody

dziennie. Wiele osób słysząc o tym, jeszcze z większą niechęcią podchodzi do kolejnej szklanki wody. W książce autorka podaje, na co są zużywane konkretne ilości wody przez nasz organizm i to zdecydowanie przemawia do czytelnika. Na warsztat biorą najpopularniejsze diety, a my otrzymujemy receptę na zdrowie. Polecam, zawsze warto zweryfikować własne wiadomości i nawyki.

Renata

## Turystyka na kółkach

## VIII Złot Jeździmy Klasykami

W miniony weekend odbył się już ósmy zlot starych volkswagenów. Grupa pasjonatów tych klasycznych pojazdów, kilka lat temu zapragnęła raz w roku spotykać się w Bieszczadach. Nie jest to zwykły zlot, gdzie pasjonaci tylko przejeżdżają wybraną trasę. Marcin Wronowski, na co dzień ratownik medyczny w Bieszczadzkiem Pogotowiu Ratunkowym, zapragnął kolegom miłośnikom co roku pokazywać inny kawałek tego urokliwego zakątka Polski.

– Pasja zaczęła się od tego, że moim pierwszym samochodem była T1 z 1982 roku. Chłopak z Dębicy zaprosił mnie na forum, na którym poznawałem coraz więcej podobnych do mnie osób. Dwanaście lat organizowałem zloty T1, a od ośmiu lat są to T3, ale nie wygonimy oczywiście innych klasycznych VW do lasu. Chciałem też uatrakcyjnić formę zlotu tak, by ludzie mogli się integrować i robić coś wspólnie. Pomyślałem o warsztatach i co roku wybieram miejsce na wspólne działania i ciekawe do zwiedzenia.

Na zlot przyjechały osoby z Wrocławia, Lublina, Śląska, Słupska oraz z Sanoka. Objazd rozpoczął się w Uhercach. Najmłodszy uczestnik zlotu miał kilka miesięcy, najstarszy był już po siedemdziesiątce. Wśród uczestników panuje rodzinna atmosfera. Nie brakło też pupili, które chyba największą frajdę miały z biegania po łąkach. Grupa obowiązkowo zatrzymuje się przy jednej z najładniejszych panoram Bieszczadów Wysokich w Lutowiskach. W tym roku w programie były warsztaty w „Aniolomani” w Ustrzykach Dolnych. I mali i duzi z radością tworzyli własne kolorowe i nietuzinkowe aniolki. Zabawa była



przednia, a aniolki niezwykle, niektórym było nawet bliżej do diabelka.

Wielu z uczestników planuje sobie dłuższy urlop niż sam dwudniowy zlot. Wędrują po górskich szlakach, odwiedzają okoliczne miasta i zwiedzają turystyczne atrakcje. Podczas ogniska prowadzone są ożywione dyskusje, często na tematy techniczne dotyczące ukochanych pojazdów. Organizator Marcin tak wszystko planuje, by uczestnicy nie musieli ze sobą wozić prowiantu i zawsze mogli pokosztować lokalnych wyrobów.

– Minęło mnóstwo czasu od pierwszych zlotów. Wielu z nas założyło rodziny, przyszedł czasem wytchnienia i nikt nie musiał się o nic martwić. Zachęcam do właśnie takiej turystyki, gdzie jednego dnia można być w tej miejscowości, potem w innej. Wiele można zwiedzić. Na zakończenie uczestnicy dostają okolicznościowe dyplomy, wlepki i specjalnie na tę okazję warzone piwo.

Następny zlot w drugi weekend października 2022 i co tu dużo mówić, zapraszamy do Sanoka!

Edyta Wilk

## Matragona

## Dziki zakątek Bieszczadów

Na Matragonę nie prowadzą żadne znakowane szlaki turystyczne. To góra dla wytrwałych turystów, którym niestraszna kilkusetmetrowa wspinaczka pomiędzy drzewami. Tajemnicza góra odkryła swoje piękno przed uczestnikami rajdu, który organizował Zarząd Koła Terenowego nr 1 przy Oddziale PTTK „Ziemia Sanocka”.



Bieszczady piękne są o każdej porze roku, jednak jesień to czas, kiedy mieniące się wszystkimi kolorami liście ukazują prawdziwy urok tych tajemniczych gór. Przekonali się o tym uczestnicy rajdu, który poprowadził Stanisław Sieradzki, prezes PTTK Oddział w Sanoku. Turyści wybrali się na jedną z najbardziej wymagających

gór, choć ta ma zaledwie 990 m n.p.m. Matragona – bo o niej mowa – to górski szczyt, który całkowicie porośnięty jest drzewami. Jej nazwa wywodzi się jeszcze z czasów wędrowek wołoskich pasterzy. W ich języku oznaczała wilczą jagodę (rum. mǎtrăgună to „wilcza jagoda”). Po intensywnej wspinaczce grupa udała się do Balcnicy, gdzie

znajduje się stacja kolejki wąskotorowej, tam też odbyło się ognisko. Po drodze wycieczkowicze udali się na cerkiewko oraz cmentarz w Balcnicy, a także odwiedzili „Kowalową Kapliczkę” z cudownym źródłem. W Maniowie turyści udali się pod pomnik pamięci kurierów ZWZ-AK trasy „Las”.

dcz





W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych szczebla wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego, służby konserwatorskie, prezes Centrum Historii i Kultury Żydów: rabin Pinchas Pomp, reprezentanci instytucji kultury, ośrodków naukowych, służb mundurowych, muzealników z całej Polski oraz gość specjalny Czesław Bogdański – mieszkaniec Polańca, pamiętający jeszcze czasy, gdy synagoga służyła mieszkańcom.

Synagoga ma 22 m długości i 11 m szerokości. W ramach przedsięwzięcia odtworzono polichromię. Dyrektor muzeum przedstawił w skrócie historię rekonstrukcji synagogi, która rozpoczęła się w 2014 r. Najpierw zrekonstruowano bryłę budynku, witraże, dach, podłogi, stropy oraz sklepienie synagogi. Przez ostatnie lata trwały wykonywanie polichromii. W sali modlitewnej znajduje się pięknie zdobiona szafa do przechowywania tory.

Jerzy Ginalski podziękował wszystkim, którzy aktywnie włączyli się w rekonstrukcję świątyni, poczynając od pracujących fizycznie osób, przez załogę muzeum, po Krystynę i Łukasza Stawowiaków z Krakowskiej Pracowni „KRAK-KONST”. Polichromia została zrekonstruowana na podstawie zachowanej dokumentacji udostępnionej przez Instytut Sztuki w Warszawie oraz zachowanych fotografii. W babińcu na piętrze zgromadzona jest kolekcja muzealnych judaików. Renata Kinga Jara, odpowiedzialna m.in. za przygotowanie tej ekspozycji została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi przez prezydenta RP Andrzeja Dudę podczas uroczystego otwarcia dekoracji dokonał dyrektor generalny Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Marcin Zaborniak.

Ogromnym wsparciem merytorycznym z zakresu historii Żydów i przy tłumaczeniach dokumentów wykazał się dr Jacek Proszkyk.

– Chcieliśmy, aby polichromia była idealnie odtworzona. Zachowały się fragmenty odrysów, które można było przenieść na ściany. W rzeczywistości wszystkie ściany były pokryte polichromią niczym namiot rozpostierający się nad osobami w sali modlitewnej. Zrekonstruowane zostały fragmenty, by zaznaczyć, że jest to znak tego, co było – skomentowała Renata Kinga Jara prace nad wnętrzem synagogi.

Kustosz Renata Kinga Jara zaaranżowała wnętrza synagogi. Wybrała i przygotowała stałą ekspozycję judaików, pochodzących z bogatej kolekcji własnych zbiorów muzeum. Zaprezentowano je, nie w tradycyjnych gablotach, lecz w zabytkowych, przeszklonych szafach, w oddzielnym od sali modlitw babińcu. Ekspozycje

## Perła Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

# Synagoga z Polańca

**8 października Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego Jerzy Ginalski otworzył drzwi zrekonstruowanej synagogi z Polańca z XVIII w., która uległa zniszczeniu w 1943 r. Jest to niezwykle atrakcja turystyczna. Najważniejszy element świątyni – fragment Tory zachował się i obecnie znajduje się w jej wnętrzu. – Jest jedynym takim obiektem w muzeum na świeżym powietrzu w Polsce i Europie, co wyróżnia nasze muzeum a zarazem Sanok bardzo szeroko – powiedział dyrektor skansenu Jerzy Ginalski podczas uroczystości.**



są na najwyższym poziomie artystycznym, wykonane przez renomowanych złotników i rzemieślników. Renata Kinga Jara przez lata pracowała nad katalogiem judaików, która to pozycja wydana została pod koniec 2019 roku. Po zakończonych pracach nad albumem zajęta była rekonstrukcją wnętrza synagogi.

W synagodze znajdują się również wyroby rzemiosła artystycznego, w tym paramenty, czyli ozdoby Tory: korona, rimonimy – zwieńczenia wałków Tory, jady – wskazówki do odczytywania tekstu oraz haftowane pokrowce na Torę. Ekspozowane są również przedmioty służące obrzędowości domowej, stroje modlitewne, charakterystyczne płaszcze i szale, a także filakterie – pudełka z cytatami wybranych fragmentów Tory. Synagoga jest też wzbogacona o oprawiony w skórę Talmud, wydany w roku 1903 w Wilnie, zdobyty od mieszkańca Polańca.

– Moim marzeniem było pokazać wielokulturowość karpacką w pełni. Brakowało ostatniego budynku do „trójcy”, czyli kościoła, cerkwi i synagogi. Polańska synagoga zamknęła w kłamrę. Ten obraz jest teraz całkowicie. Kiedyś obok siebie mieszkali Polacy, Żydzi i Ukraińcy – podsumował dyrektor muzeum Jerzy Ginalski.

Warto przypomnieć, że w okresie międzywojennym w mieście na 10 tysięcy mieszkańców, żyło ponad 4 tysiące Żydów.

Synagoga stoi przy Rynku Galicyjskim w pobliżu cerkwi greckokatolickiej. Muzeum jest stale rozbudowywane o kolejne obiekty. Dyrektor przedstawił swoje plany na ubogacanie placówki i odznaczył tytułem oraz medalem Przyjaciół Muzeum Budownictwa Ludowego osoby, które bezinteresownie od lat wspierają działania muzeum na wielu płaszczyznach. Uroczystego otwarcia synagogi dokonał dyrektor wraz z rabinem, umieściwszy wcześniej na prawej framudze drzwi we wnętrzu zwiłek Tory spisanej w Jeruzolimie.

Po zwiedzaniu synagogi zaproszeni goście wysłuchali koncertu Urszuli Makosz wraz z zespołem. Chętni mogli zwiedzić dom żydowski z Ustrzyk Dolnych, który został otwarty, tak jak i cały Rynek Galicyjski, we wrześniu 2011 roku.

Muzeum Budownictwa Ludowego jest największą pod względem liczby zgromadzonych obiektów placówką etnograficzną w Polsce. Podzielone jest na sektory Bojków, Łemków Pogórzan i Dolinian. Skansen powstał w 1958 roku. Muzeum czynne jest w poniedziałki od godziny 8:00 do 12:00, zaś od wtorku do niedzieli w godzinach od 8:00 do 16:00.

Edyta Wilk



Dzień Edukacji Narodowej

# Święto nauczycieli i pedagogów

W Dniu Edukacji Narodowej w Sali Gobelinowej sanockiego zamku odbyło się spotkanie władz samorządowych miasta z dyrektorami placówek oświatowych i nauczycielami. Z okazji święta wyróżniającym się pedagogom i pracownikom oświaty wręczono nagrody i odznaczenia. Gratulacje i podziękowania w imieniu władz miasta składali m.in. burmistrz Tomasz Matuszewski, zastępca burmistrza ds. oświaty Grzegorz Kornecki i przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak.

Autorytet, wiedza, umiejętności, zaangażowanie i poświęcenie nauczycieli mają znaczący wpływ na wykształcenie kolejnych pokoleń Polaków. Dzięki pracy nauczycieli uczniowie zdobywają wiedzę, rozwijają swoje zainteresowania, podejmują często decyzje o kierunku dalszej nauki i planują dorosłe życie. Tym samym nauczyciele stają się współodpowiedzialni za przyszłość swoich uczniów, rozwój lokalnego społeczeństwa, a w konsekwencji – całego kraju.

Rokrocznie Burmistrz Miasta Sanoka przyznaje nagrody za szczególną aktywność i znaczące sukcesy w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej z dziećmi i młodzieżą. W roku szkolnym 2021/2022 nagrody Burmistrza Miasta Sanoka otrzymało dziewiętnastu wyróżnionych pedagogów. Trzy nagrody otrzymali dyrektorzy, dwanaście nagród odebrali nauczyciele szkół podstawowych, a cztery nagrody – nauczyciele przedszkoli.



W tym roku wręczono nagrody za osiągnięcia trzem sanockim dyrektorom: Małgorzacie Pietrzyckiej – Dyrektorowi Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 3, Ewie Chudziak – Dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 7, Bartłomiejowi Mandzelowskiemu – Dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 2.

Nagrodzeni za osiągnięcia zostali również nauczyciele: Roman Lechoszest – nauczyciel SP nr 1, Adam Jezierski – nauczyciel SP nr 1, Bernadeta Florek – nauczycielka SP nr 2, Anna Żółkiewicz – nauczycielka SP nr 2, Tomasz Bobala – nauczyciel SP nr 3, Małgorzata Bieda – nauczy-

cielka SP nr 3, Mariola Kuczer-Burnatowska – nauczycielka SP nr 4, Ryszard Długosz – nauczyciel SP nr 4, Waław Bojarski – nauczyciel SP nr 6, Magdalena Marczak – nauczycielka SP nr 8, Adam Kocoń – nauczyciel SP 8, Wojciech Stawarczyk – nauczyciel SP nr 9 w Sanoku, Beata Wojnarowska – nauczycielka samorządowego przedszkola nr 1, Beata Januszczak – nauczycielka przedszkola nr 2, Dorota Koperska-Bujwid – nauczycielka przedszkola nr 3, Ewelina Langenfeld – nauczycielka przedszkola nr 4.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej odznaczona została Magdalena Bilas – dy-

rektorka przedszkola nr 2 oraz Maria Burnat – nauczycielka SP nr 1. Natomiast Złotym Medalem za długoletnią służbę odznaczono Ryszarda Karackowskiego – nauczyciela wychowania fizycznego SP nr 9 pełniącego równocześnie funkcję Radnego Miasta Sanoka.

Szczególne podziękowania za pracę na rzecz rozwoju oświaty skierowano do dyrektorów miejskich szkół, przedszkoli i żłobków. Dziękowano również Maciejowi Drwiędze – dyrektorowi Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Zofii Kijowskiej – dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz prezesom oświatowych zwią-

ków zawodowych: Beacie Kunik, Piotrowi Sieradzkemu i Tomaszowi Przystaszowi.

Podziękowania otrzymali również emerytowani dyrektorzy, wizytatorzy oraz emerytowani pracownicy wydziału edukacji za wieloletnie zaangażowanie i działania na rzecz sanockiej oświaty: Krystyna Chowaniec, Maria Bułdys, Anna Trebenda, Halina Czyżydło, Janina Baranowska, Stanisława Skwarcan, Andrzej Brygidyn, Irena Kurek, Adam Mindur, Urszula Horszowska, Janina Starakiewicz, Krzysztof Sasko, Maria Harajda, Lidia Mackiewicz-Adamska, Wiesława Kordas, Anna Łakus, Małgorzata Zielińska.

Część artystyczną uroczystości przygotowała młodzież Szkoły Podstawowej nr 8 w Sanoku pod kierunkiem nauczycielki Marzeny Radwańskiej.

Muzycznie zaprezentowała się Laura Pietryka, która wykonała utwory muzyczne Fryderyka Chopina oraz Alberta Pieczonki. Przybyli wysłuchali również recytacji wierszy wykonaniu uczniów klasy 6a oraz 6b: Heleny Leśniak, Gai Suchockiej, Leny Dziewińskiej, Aleksandry Murawskiej oraz Justyny Świdorskiej. Na koniec Nikola Knurek i Nell Speaks wykonała piosenkę pt. „Unosisz mnie”.

ew



**CIARKO STS SANOK**



**KH ENERGA TORUŃ**





SPONSOR TYGODNIA I FUNDATOR NAGRÓD W KONKURSACH



TECHNICZNY SPONSOR TYGODNIA


**12. KOLEJKA POLSKIEJ HOKEJ LIGI**

SEZON 2021/2022 ARENA SANOK

**15.10 - 18:00**

NORMALNY 20 zł / ULGOWY 15 zł EMERYCI / REZERWA / MŁODZIEŻ SZKOLNA ZA OKAZIEM LEGITYMACJI

1991-2021 #30LatRazem STS SANOK



MUZEUŃ BUDOWNICTWA LUDOWEGO W SANOKU

**CALICYJSKA CRACIARNIA**

GIEŁDA STAROCI

PARK ETNOGRAFICZNY  
UL. RYBICKIEGO 3 / SANOK

**17 PAŹDZIERNIKA 2021 R.**

ZAPRASZAMY

TYGODNIK SANOCKI





# W poszukiwaniu ponad 10 tysięcy mieszkańców Sanoka

27.629 osób oficjalnie mieszka w Sanoku, gdyby wziąć pod uwagę tylko złożone tzw. Deklaracje Śmieciowe DO – 1. I o dziwo, jak wynika z materiałów zaprezentowanych na XLVI Sesji Rady Miasta Sanoka, znaleziono winnych w budynkach wielolokalowych. A na jakiej podstawie mieszkańcy „blokowskich” zostali uznani za przestępców okradających zwykłych, tzw. uczciwych sanoczan? Ja protestuję.



Problem związany z wywozem i kosztami utylizacji śmieci w Sanoku pojawia się cyklicznie. Bo jeszcze w ubiegłej kadencji, jak twierdził Urząd Miasta i śp. Pan Burmistrz Tadeusz Pióro, system się bilansował i nie było wówczas problemu, który zmuszałby zarówno Zarząd SPGK, jak i Radę Miasta Sanoka do podniesienia drastycznie (a nawet wcale), opłat w tym zakresie.

Jeżeli źle zapamiętałem przekazywane ówczesnym radnym informacje, poproszę o sprostowanie przez miejskie służby. Chętnie zweryfikuję swoją wiedzę w tym temacie.

Wiem, że nie mamy w Sanoku zakładu utylizacji odpadów, że rosną koszty transportu do miejsc, gdzie chcą je od nas przyjąć, że podnoszą nam teraz stawki za odbiór śmieci.

Ale błąd został popełniony w kadencji 1994 – 98!

Z jednej strony było już podpisane porozumienie pomiędzy Burmistrzem Miasta Sanoka a Wójtem Gminy Wiejskiej Sanok, które skutecznie „storpedował” konkurent tego ostatniego, zamierzający ubiegać się o władzę. I co ważne, udało mu się to zrobić! Porozumienie poszło do archiwum, a konkurent został Wójtem Gminy Wiejskiej Sanok.

I tak zaistniał problem, z którym nie umiał sobie poradzić nawet sprawujący władzę przez 12 lat jeden z burmistrzów. W tym przypadku na przeszkodzie stanęli dwaj mieszkańcy Posady działający w Radzie Miasta Sanoka, którzy (wraz z innymi) zablokowali pomysł budowy na starej prochowni.

Węzeł gordyjski istnieje nadal.

Na wspomnianej XLVI sesji, jako konkluzja, pojawiły się takie, moim zdaniem, mocno dyskusyjne, tezy:

**Przyjęcie nowej metody uzależnionej od ilości zużytej wody, która:**

- jest łatwa do weryfikacji
- spowoduje, że płacić będą wszyscy mieszkańcy
- pozytywnie wpłynie na środowisko – ograniczy zużycie wody
- daje mieszkańcom możliwość wpływu na wysokość opłaty

I tutaj – jak dla mnie – jest „pies pogrzebany”.

Postaram się zbiorczo potraktować te wszystkie pozytywy, które mają zadowolić wszystkich mieszkańców, Zarząd Spółki SPGK i władze miasta.

Moim zdaniem, to nie ma prawa się udać. A oto przeprowadzony dowód, w oparciu o doświadczenia innych i logikę matematyczną.

W Szczecinie system zaczął działać od 2013 r. i dopiero w momencie, gdy ludzie zobaczyli rachunki, to wzięli się za oszczędzanie. W 2013 r. łączne zużycie wody w mieście spadło aż o 16,5 proc., a w kolejnym o jeszcze 2 proc. – wynika z danych GUS. W 2019 roku było już o 38 proc. niższe niż w 2012 roku i o 23 proc. niższe niż w 2011. Co wynikało nie tylko z powiązania opłat śmieciowych z wodą, ale też z podwyżek o 13 proc. opłat za wodę w 2016 roku.

Jak zrelacjonowała Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

i Ochrony Środowiska, pani Aneta Kończak-Kucharz, w wyniku uśrednienia zużycia wody na mieszkańca udało się odnaleźć 1.628 mieszkańców, mogących płacić za wywóz śmieci. Nadal więc będzie brakować ok 8.500 osób!!! Postawię śmiałą tezę. A może ich w Sanoku po prostu nie ma, bo wyjechali za granicę, zamieszkali w kraju, nie tylko po skończeniu studiów, a my szukamy teraz „wiatru w polu”?

Wysłuchiwałem się dość uważnie w wystąpieniu radnych na tej sesji. Pani Teresa Lisowska martwiła się o zarastanie sieci kanalizacyjnych z uwagi na mniejsze przepływy wykorzystanej wody. I słusznie. Jak widać na przykładzie Szczecina, mieszkańcy zachowują się racjonalnie i zaczynają się poważnie oszczędności zużywanej wody w trosce o domowe budżety. A sieci zarosną, potrzeba będzie więcej interwencji pogotowia technicznego, czasami wykopów, wymiany kanalizacji. To też są koszty po stronie miejskiej firmy.

Z moich 3-letnich doświadczeń jako członka Rady Nadzorczej SPGK i radnego miejskiego z 8-letnim stażem wynika, że koszty w firmie powinny się zbilansować nie tylko w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji, a ustawowo zabroniona jest „żonglerka nimi” pomiędzy zakładami w spółce (mowa o zakładzie ciepłowniczym, dróg, komunikacji miejskiej).

Ostatnio poinformowano nas, że od 1 października 2021 roku, na okres 3 lat, do 2024 roku, ustalono nową cenę 1m<sup>3</sup> wody i ścieków, co przy pewnym spadku zużycia wody, wygeneruje straty na działalności Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. I to jest pewne, jak dwa dodać dwa! Już teraz z budżetu miasta dopłaca się sporo do cen wody i ścieków.

Czy mam rozumieć, że Rada Miasta zdecyduje o pokryciu strat z budżetu, czy też SPGK w trybie awaryjnym wystąpi do Wód Polskich o nową, wyższą taryfę, a tym samym nową cenę przeniesie na mieszkańców?

Ale to nie wszystko. Jeżeli Uchwałą Rady Miasta zostanie ustalona jednostkowa cena za wywóz śmieci w oparciu o ilość zużywaną

obecnie wody, a mieszkańcy, jak się rzekło, będą jej sporo oszczędzać i nie zmniejszą tonażu produkowanych śmieci, kto i jak szybko pokryje stratę wynikłą z mniejszych wpływów opłat na konto Urzędu Miasta, przy już ustalonych kosztach wywozu i utylizacji?

Na koniec muszę wrócić w swoich rozważaniach do „Adama i Ewy”, czyli skąd się wziął problem śmieciowy w Sanoku. Czy ja dobrze pamiętam, że w związku ze stratami w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie SPGK i brakiem rekompensaty za nadmierną ilość odpadów zwożonych tam przez mieszkańców Gminy Wiejskiej Sanok? Może i ja się do tego przyczyniłem w 2020 roku, gdy wielu sanoczan, sprzątałem piwnicę podczas zamknięcia spowodowanego pandemią?

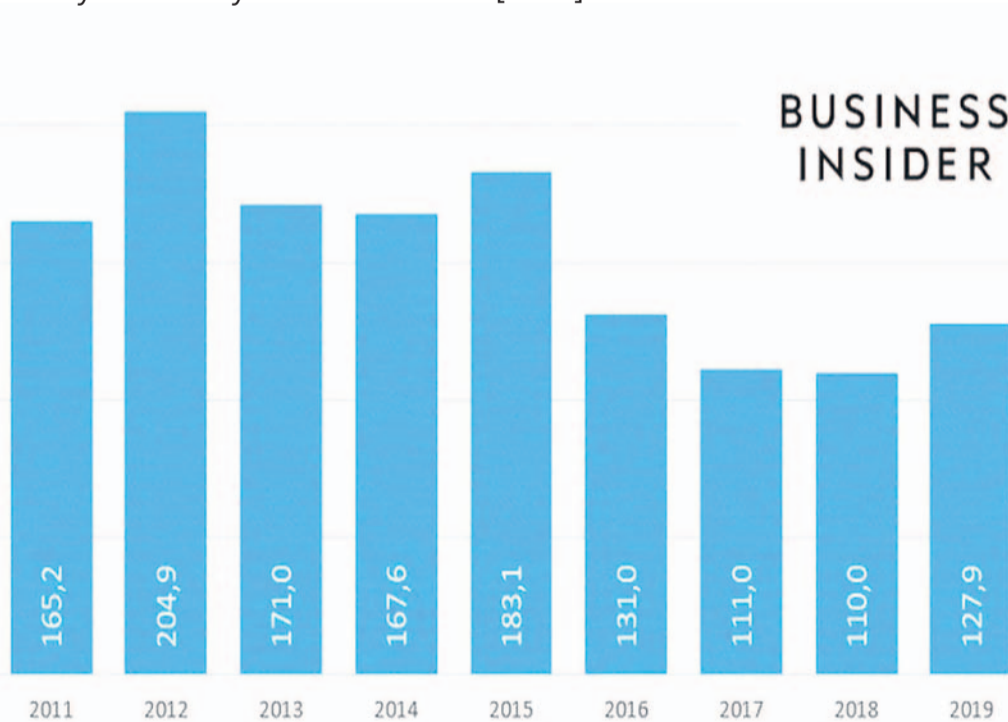
A może nie należy łączyć tych faktów z obecnie rozpoczętą dyskusją śmieciową na łonie Rady Miasta Sanoka i obciążania nas kosztami w oparciu o wskazania wodomierzy? Cóż, są jeszcze różnice pomiędzy sumą zużytej wody w mieszkaniu i wskazaniem głównego wodomierza na budynkach wielolokalowych przecież. Tylko oboje z żoną zamieszkujemy w naszym mieszkaniu, a wraz z doliczonymi stratami płacimy za 9,8 m<sup>3</sup> wody i ścieków. Czy mam rozumieć, że zapłacimy za śmieci jak za troje mieszkańców? Dlaczego tacy jak my mają być „karani” za to, pomimo rzetelnego segregowania odpadów?

Kończąc, pragnę Państwu przypomnieć, że Rada Miasta Sanoka I kadencji widząc problem śmieciowy, ogłosiła i skutecznie przeprowadziła referendum ogólnomijskie. „...Wiele polskich miast próbowało przejąć gospodarkę odpadami, ale tylko kilka przeprowadziło referendum. W Sanoku się udało, ale władze musiały wprowadzić mieszkańcom limity, bo do miejskich kontenerów trafiały śmieci z okolicznych gmin...” (cyt. za Newsweek z 06.04.2010 r.).

Apeluję do radnych o głęboką analizę, zanim podejmiecie decyzję. Jak mawiali moi dowódcy w SOR, „...więcej potu na ćwiczeniach, mniej krwi w boju...”!

Jan Wydrzyński

Zużycie wody w Szczecinie [hm<sup>3</sup>]



ŹRÓDŁO: GUS



## OGŁOSZENIA

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

## Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

## Posiadam do wynajęcia

■ Mieszkanie w centrum miasta, tel. 511 129 059

## AUTO-MOTO

## Sprzedam

■ Zetor 50 (1964). Tel. 13 462 80 42

## Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

## PRACA

## Zatrudnię

■ Osoby do szycia obuwia na stanowisku kaletnik, tel. 720 781 694

DYŻURY  
W RADZIE MIASTA

21 października 2021 r.

(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radny

**Marian Osękowski**

w godz. 17.00–18.00

## Usługi

■ Moskitiery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

## Korepetycje

■ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

## Burmistrz Miasta Sanoka,

na podstawie art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) zawiadamia, że w dniu 30 września 2021 r. została podjęta przez Radę Miasta Sanoka Uchwała Nr XLVI/422/21 w sprawie przystąpienia do scalenia i podziału nieruchomości położonych w Sanoku, obręb Dąbrówka, w rejonie ulicy Kruczej.

Pełna dokumentacja znajduje się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta w Sanoku, pokój nr 51, ul. Rynek 1.

Starosta Sanocki  
informuje,

że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 15.10.2021 r. do 05.11.2021 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący działkę nr 163 położoną w miejscowości Dobra.

## APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY



Od 11.10.2021 r. do 18.10.2021 r.  
**Apteka Omega**, ul. Kościuszki 22



Od 18.10.2021 r. do 25.10.2021 r.  
**Apteka Panorama**, ul. Krakowska 2

Muzeum Budownictwa Ludowego

## Łoża Zdobywców Korony Gór Polskich



**W Sanoku 17 października w Muzeum Budownictwa Ludowego odbędzie się spotkanie weryfikacyjne (tzw. łoża) osób, które zdobyły Koronę Gór Polskich.**

Osoby, które przejdą pomyślnie weryfikację tzn. udowodnią wpisami (pieczętkami i zdjęciami) do specjalnych książeczek, otrzymają tytuł Zdobywcy Korony Gór Polskich. Kandydat ubiegający się o to miano powinien zdobyć 28 szczytów głównych pasm górskich.

Na zakończenie zdobywania Korony Gór Polski przewidziane jest spotkanie weryfikacyjne, po którym oficjalnie zostaje nadane miano Zdobywcy Korony Gór Polski. Spotkania takie odbywają się zazwyczaj w dwóch formach. Wyprawowe i Mię-

dzywyprawowe posiedzenie Łoży Zdobywców. To pierwsze w zasadzie przeznaczone jest dla uczestników naszych wspólnych, klubowych, koronnych wypraw. Niemniej jednak istnieje możliwość zakwalifikowania się na nie dla osób z zewnątrz. Wszystkie szczegóły podawane są przy okazji zapowiedzi konkretnej wyprawy. Drugim sposobem jest stawienie się na wybranej przez siebie Łoży stacjonarnej. Łoże takie odbywają się w jednym z dni weekendowych w różnych miastach w Polsce.

dcz

## Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

# Epilog chłopskich

**W** październiku 1933 roku w sądach w Tarnowie i Rzeszowie jednocześnie toczyło się kilka rozpraw przeciwko uczestnikom chłopskich protestów, do jakich doszło na terenie dzisiejszego Podkarpacia w czerwcu tego roku.



Pogrzeb zabitego w starciu z chłopami w Wólce Podlesnej starszego posterunkowego Józefa Rejmana. Fot. Tajny Detektyw

Sprawy toczyły się przeciwko uczestnikom i domniemanym inspiratorom zamieszek w Grodzisku Dolnym, Wólce pod Lasem oraz Kozodrzy i Nockowej koło Ropczyc. Doszło tam do krwawych starć chłopów z funkcjonariuszami policji. Ich tło było różne, po obu stronach padli jednak zabici i ranni.

### Zamieszki w Wólce Podlesnej

Zaczął się od podejrzenia kradzieży przez chłopów drewna z pańskiego lasu. Przybyła do ówczesnej Wólki pod Lasem (dzisiaj Wólka Podlesna koło Rzeszowa) policja natrafiła na gwałtowny opór miejscowych. Z obu stron padły strzały. W starciach zginęło pięcioro uczestników protestu oraz komendant posterunku w pobliskiej Jasionce. Sensacyjny dziennik „Siedem Groszy” szerzej relacjonował przebieg wydarzeń tamtego dnia (pisownia oryginalna): „Dnia 19 czerwca r. b. gajowy lasów ordynacji łańcuckiej, Jan Tania, natknął się w rewirze „Niedzialek” na grupę ludzi zajętą wycinaniem drzew. Na wezwanie, by las opuścili, odpowiedzieli pogrozkami, wobec czego gajowy cofnął się. (...) Początkowe dochodzenie stwierdziło, że jeden z pni zwieziono na obejście Walentego Grzesika w Wulce. Posterunek PP, wobec podniecenia panującego w całym powiecie, zwrócił się do powiatowej komendy w Rzeszowie o udzielenie pomocy celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń. Na wezwanie to przyjechał do Wulki komisarz Rejman z 17 posterunkowymi. Komisarz Rejman wezwał grupę zebranych na ulicy, złożoną z około 30 osób do udania się do urzędu gminnego celem przeprowadzenia dochodzeń. Po drodze grupa ta wzrosła znacząco, a przed urzędem gminnym odmówiła wejścia do środka. Jednocześnie z tłumu konno i na rowerach mieli rozjeżdżać się posłańcy we wszystkich kierunkach, by zwołać ludzi do Wulki, celem przeszkodzenia policji w przytrzymaniu

osób podejrzanych. Gońcy tu i ówdzie mieli posługiwać się fałszywym hasłem twierdząc, że policja w Wulce arestuje uczestników jubileuszu Wincentego Witosa. W miarę wzrastania tłumu, który miał się składać z członków, względnie zwolenników Stronnictwa Ludowego, rósł również nastrój bojowy zebranych. Tłum śpiewał „Bartoszu, Bartoszu...”, przekształcając tekst w ten sposób, że zawierał groźbę pod adresem policji. Nastrój ten osiągnął punkt kulminacyjny, gdy nadeszła grupa ze Stobiernej, z Jakubem Bielendą, prezesem tamtejszego Stronnictwa Ludowego. Komisarz Rejman, który już poprzednio odstąpił od prowadzenia pochodzenia, starał się początkowo uspokoić zebranych i skłonić ich do rozejścia się. Widząc jednak, że usiłowania jego są daremne, wobec coraz groźniejszej postawy tłumu, który wzrósł do około 2000 osób, postanowił przedrzeć się z przed budynku przez tłum wraz z oddziałem policji”.

Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Kierownik szkoły w Stobiernej Leon Pyska (Sokołowicz) wspominał:



Na fotografiach Ropczyce w okresie międzywojennym. Fot. archiwum

– Najwięcej ludzi zebrało się przed kancelarią gminną. Wobec groźnej postawy tłumu policja zamierzała się wycofać. Kiedy jednak w jej stronę poleciały cegły i kamienie, policjanci oddali salwę ostrzegawczą w powietrze. Również z tłumu oddano strzał i padł trupem komendant posterunku w Jasionce Józef Rejman. Wtedy policjanci zaczęli strzelać do ludzi...

W relacji kierownika jest prawdopodobnie nieścisłość. Według relacji prasowych, starszy posterunkowy Józef Rejman nie zginął na miejscu lecz zmarł po kilku dniach. Od policyjnych salw padło pięć osób: Józef Chmiel, Jan Kuras, 17-letnia Stanisława Tomaka i Stanisław Więcek oraz Antoni Pietraszek z Wólki. Byli ranni, m.in. Wojciech Miś z Łukawca. Został ciężko ranny; zaszła konieczność amputacji nogi...

9 października 1933 roku przed rzeszowskim sądem rozpoczął się proces uczestników wydarzeń w Wólce Podlesnej. Oskarżonych o napad na policjantów było 38 (według innych źródeł 44) mieszkańców okolicznych wsi. Uniewinniono 11 oskarżonych, pozostali usłyszeli kary więzienia. Najbardziej aktywny Andrzej Kokoszka z Wólki trafił do więzienia na 3 lata.

### Krwawe nieszpory

Gdy w jednej z sal rzeszowskiego Zamku, gdzie mieściło się więzienie i sąd, rozpatrywano sprawę starc w Wólce pod Lasem, w drugiej sali trwał proces uczestników zamieszek do których doszło również w czerwcu 1933 roku w Grodzisku Dolnym. Tam bezpośrednia przyczyna wydarzeń pozornie niewiele miała wspólnego z polityką, ale niewątpliwie ujęcie znalazły tu radykalne nastroje ludności.

Do tragicznych zdarzeń doszło 22 czerwca 1933 roku. Zaczął się od niesporów odprawianych w miejscowym kościele św. Barbary w oktawę Bożego Ciała. Wśród kilkuset wiernych, znaleźli się tacy, którzy z tej okazji starym zwyczajem postanowili urządzić kanonadę z puszek i moździerzy. Odgłosy słychać było w całej okolicy. Komen-



# buntów



Proces uczestników zamieszek w Grodzisku przed sądem w Rzeszowie w październiku 1933. Fot. NAC

dant miejscowego posterunku Policji Państwowej polecił dwóm policjantom udać się na interwencję i przywołać miejscowych do porządku. Obydwaj zginęli zlincowani przez rozwścieczony tłum.

Tłum miejscowych ruszył na posterunek policji. Posypały się kamienie, tłum skandował antyrządowe okrzyki. Próby uspokojenia zebranych przez komendanta nie przyniosły efektów. Kiedy miejscowi po raz kolejny zaczęli napierać na budynek, komendant posterunku w obawie o życie swoje i trzech posterunkowych wydał rozkaz użycia broni. Padły ofiary. W nocy trwało oblężenie posterunku. Odsiecz z komendy wojewódzkiej we Lwowie w sile łącznie 250 funkcjonariuszy nadeszła rano.

24 października 1933 r. zapadł wyrok. Z 50 oskarżonych 12 uniewinniono, pozostałych skazano na kary więzienia od 6 miesięcy do 4 lat. Te najwyższe otrzymali Antoni Urban i Ludwik Majkut, uznani za winnych spowodowania śmierci posterunkowych Ignacego Sroki i Feliksa Ścisłowskiego. Trzem innym wymierzono kary od 2 do 3 lat więzienia.

## „Powstanie ropczyckie”

Również 9 października 1933, ale przed sądem w Tarnowie, rozpoczęły się procesy związane z wydarzeniami, do jakich doszło w czerwcu tegoż roku w Kozodrzy i Nockowej koło Ropczyc. Ze względu na gwałtowny i krwawy przebieg w historiografii, zwłaszcza tej z okresu PRL, określa się je czasem „powstaniem ropczyckim”.

Iskrą, od której zaczęły się krwawe wydarzenia, stało się przybycie do wsi 30 maja 1933 komornika bezwzględnie egzekwującego spłatę zaległych podatków. Robił to zresztą z nadmierną gorliwością i naginaniem prawa. Np. jednemu gospodarzowi skonfiskował ostatnie pół korca żyta, innemu zabrał 5 zł zamiast 1,60 zł, doliczając bezprawnie koszty egzekucji.

Do pierwszego starcia doszło pod miejscowym sklepem, gdy komornik został zaatakowany i pobity przez rozwścieczonych chłopów, którzy odebrali mu pieniądze i przepędzili ze wsi. Egzekutor poskarżył się policji, która przybyła następnego dnia do Kozodrzy i aresztowała wskazanych przez niego domniemych sprawców pobicia. Grupy chłopów ruszyły odbijając zatrzymanych.

Do zaognienia sytuacji doszło 7 czerwca 1933 r. W Grabinach zwołano kolejny wiec, gdzie na podwórzu u wójta zebrano się kilkaset osób z okolicznych wsi. Starosta Tadeusz Celewicz uznał zgromadzenie za nielegalne, we wsi pojawiła się policja. Na wezwanie do rozejścia się tłum zareagował agresją. W stronę funkcjonariuszy ruszyli chłopcy z kijami i kamieniami w dłoniach. Policja otworzyła ogień. Zginął Wojciech Szmul z Głowaczowej.

Do najbardziej tragicznych wydarzeń doszło w Nockowej. 19 czerwca wieczorem przybył tu silny oddział policji z zadaniem aresztowania najbardziej aktywnych uczestników zajść w Grabinach i Kozodrzy. Rano następnego dnia, gdy funkcjonariusze z zatrzymanymi ruszyli w kierunku Ropczyc, na ich drodze stanął dwutysięczny tłum chłopów uzbrojonych w kije, widły, cegły i kamienie. Doszło do walk, w których policja użyła broni. Zginęło 9 protestujących: Józef Grobelny, Józef Worek, Wawrzyniec Hebdziński, Marcin Uliasz, Michał Pazdan, Tomasz Chmiel, Franciszek Parys, Franciszek Przybek i Jan Kocoń. Po obu stronach byli liczni ranni.

Procesy przed sądem w Tarnowie ruszyły 9 października 1933 r. Po dwudniowej rozprawie czternastu oskarżonych za wydarzenia w Kozodrzy skazano na kary od 6 do 10 miesięcy więzienia. Kilka dni później w sprawie zajść w Nockowej skazano 20 osób na kary jednego miesiąca do dwóch lat więzienia. Oddzielnie na ławie oskarżonych zasiadło 42 chłopów, którym postawiono zarzuty nawoływania do marszu na Nockową. I tu zapadły wyroki od ośmiu miesięcy do 2,5 roku więzienia. 16 osób uniewinniono. Osobno sądzony był uważany za prowodyrę zajść Piotr Chłędowski, skazany na rok więzienia.

**Autor** jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia” oraz portalu podkarpackahistoria.pl Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl

## Żkalendarium podkarpackiej historii

15-21  
października

### Urodzili się

**19.10.1894** w Zagórzcu urodził się Stanisław Szwed, kapitan rezerwy artylerii Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, działacz samorządowy, poseł na Sejm II RP. Jako zastępca dowódcy, później dowódca pociągu pancernego „Pionier” uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej 1918-1919 i wojnie polsko-bolszewickiej. W czasie II wojny światowej uczestnik ruchu oporu, więzień Auschwitz. Po wojnie mieszkał w Szczecinie. Po przejściu na emeryturę w 1973 roku przeniósł się do Sanoka, gdzie mieszkał do śmierci w 1984 roku.

**19.10.1900** w Sanoku urodził się Bronisław Górski, nauczyciel, porucznik rezerwy piechoty Wojska Polskiego, walczył w czasie I wojny na froncie włoskim i Armii Hallera. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej 1919. W okresie międzywojennym pracował jako nauczyciel. W czasie Kampanii Wrześniowej walczył w okolicach Lwowa. Aresztowany przez Sowieców trafił do obozu w Starobielsku. Zamordowany w Charkowie.

**20.10.1911** urodził się Arnold Andrunik, urzędnik, żołnierz ZWZ-Armii Krajowej, współpracownik siatki kurierskiej podczas II wojny światowej. Był absolwentem Gimnazjum w Sanoku, pracował w tutejszym starostwie. Po wybuchu wojny uczestniczył w ewakuacji powiatowej dokumentacji, zatopionej później w Dniestrze. Więzień obozów hitlerowskich. Po wojnie m.in. wieloletni radny Sanoka.

**21.10.1950** w Sanoku urodził się Jan Paszkiewicz, jeden z najlepszych polskich hokeistów, wychowanek i wieloletni zawodnik Stali Sanok. Najskuteczniejszy strzelec w historii sanockiego klubu, współtwórca sukcesów sanockiego hokeja w latach 70. XX wieku. Był autorem ponad 600 bramek.

### Zmarli

**17.10.1998** w wieku 65 lat zmarł urodzony we wsi Długie koło Zarszyna ksiądz Marian Burczyk, w latach 1985-1995 proboszcz Parafii Archidiecezjalnej w Przemyślu.

### Wydarzyło się

**16.10.1945** oddziały UPA blokują drogę Żałuż – Tyrawa Wołoska.

**17.10.1875** uroczyste poświęcenie kościoła pod wezwaniem św. Marcina i Matki Boskiej Szkaplerznej w Zarszynie. Jak na owe czasy była to budowla imponująca: zewnętrzna długość 32 m, szerokość 19,80 m, wysokość ścian 11 m. Świątynia ulegała poważnym zniszczeniom w wyniku walk zarówno w czasie I jak i II wojny światowej.

**17.10.1946** w Wielopolu Górnym (dziś część Zagórzca) dochodzi do nierozstrzygniętej walki oddziału WP i MO z Zagórzca z grupą członków UPA (25-50 osób) z oddziału „Hrynia”. Płonie jedno z gospodarstw.

**18.10.2012** zainaugurowany został 3-letni projekt „Rozwój i współpraca pierścieniowych gmin Polski Wschodniej”. Wzięły w nim udział gminy Zamość, Sanok, Suwałki, Elk i Hrubieszów. Głównym celem projektu było nawiązanie współpracy pomiędzy pierścieniowymi (czyli otaczającymi duże miasta) gminami z terenu Polski Wschodniej oraz wypracowanie wspólnej strategii rozwoju oraz promocji gmin wiejskich w obszarach: gospodarczym, turystycznym oraz kulturowym.

**20.10.1918** w Sanoku powołany został Komitet Samoobrony Narodowej, którego celem było przyłączenie miasta do odradzającej się Polski. W jego skład wchodziły najznamienitsze postacie miasta, m.in. Wojciech Ślęczka (przewodniczący), Paweł Biedka, Feliks Giela, Michał Słuszkiewicz, Adam Pytel, Jan Rajchel, Karol Zaleski oraz wojskowi kpt. Antoni Kurka i kpt. Franciszek Stok. 11 dni później Komitet bezkrwawo przejął władzę w mieście z rąk administracji austro-węgierskiej.

**20.10.1946** atak sotni Ukraińskiej Powstańczej Armii „Hrynia” i „Stacha” na Niebieszczany i Prusiek. Podczas napadu zostaje spalony Prusiek, gdzie ginie 6 Polaków. W Niebieszczanach, gdzie funkcjonowała silna i dobrze uzbrojona polska samoobrona upowcy zdołali spalić 5 domów i zabić 1 osobę.

**21.10.1444** w Orszawie w ówczesnych Węgrzech (dzisiaj Rumunia) król Polski i Węgier na wniosek właściciela licznych dóbr na ziemi sanockiej i w Bieszczadach Jana I Bala, nadał przywilej przeniesienia wsi Nowotaniec na prawo miejskie magdeburskie. Nowotaniec – zgodnie z ówczesnym prawem – stał się więc miastem. Na uwagę zasługuje fakt, że królewski przywilej został wydany w obozie wojennym Władysława III zaledwie na trzy tygodnie przed klęską w bitwie z Turkami pod Warną, gdzie młody król poległ.

(sj)



## HOKEJ

Polska Hokej Liga

## Zwycięstwo „wyszarpane” w Tychach!

GKS TYCHY – CIARKO STS SANOK 4:5 (1:2, 2:2, 1:1)

**Bramki:** Szczechura 2 (31, 52), Bizacki (5), Wróbel (25) – Sawicki 2 (13, 34), Henttonen 2 (39, 56), Hämäläinen (18).**Ciarko STS:** Spěšný – Rapała, Jekunen; Henttonen, Hämäläinen, Wilusz – Biłas, Pavúk; Sawicki, Tamminen, Bukowski – Marva, Olearczyk; Filipek, Mocarski, Strzyżowski – Florczak; Biały, Łyko.

Hokeiści STS-u ograli ubiegłorocznego mistrza Polski i to na jego lodowisku

Świetny mecz zawodników STS-u, którzy sprawili nie lada niespodziankę, zwyciężając na lodowisku byłego mistrza kraju. Dwie ostatnie bramki, w tym tę decydującą, zdobył Toni Henttonen. Dublet zaliczył też Radosław Sawicki.

Zaczął się jednak po myśli miejscowych, bo Olaf Bizacki uderzeniem z bulika szybko otworzył wynik. Zupełnie nie zraziło to gości, którzy jeszcze w pierwszej tercji przejęli prowadzenie. Najpierw akcją Juliusa Marvy sfinalizował Sawicki, a potem podczas gry w przewadze Aleksii Hämäläinen skutecznie poprawił odbity od bandy strzał Marcina Białego.

W drugich 20 minutach prowadzenie znów zmieniło się. Tyszenie odzyskali je po golach Kamila Wróbla i Alexa Szczechury, ale STS odpowiedział tym samym, bo płaskim uderzeniem wyrównał Sawicki, a następnie Henttonen skutecznie przymierzył pod poprzeczkę. I to podczas gry w osłabieniu!

Przed ostatnią odsłoną ekipa Marka Ziętary prowadziła 4:3, ale jeden gol to w hokeju żadna przewaga. Mimo wszystko udawało się ją utrzymać ponad 11 min, aż po podaniu zza bramki wyrównał Szczechura. Decydujący cios zadali jednak nasi hokeiści – Henttonen znów trafił pod poprzeczkę, zdobywając zwycięskiego gola. A końcówka meczu upłynęła bez większych nerwów, bo w tym czasie gospodarze złapali jeszcze dwie kary.

– Zwycięstwo cieszy tym bardziej, że z powodu kłopotów kadrowych mieliśmy tylko trzy piątki. Chłopcy grali prosto i skutecznie w ofensywie, a do tego solidnie i ambitnie w obronie – powiedział trener Ziętara.

## Minimalna porażka na lodowisku lidera

GKS KATOWICE – CIARKO STS SANOK 5:4 (3:1, 0:3, 2:0)

**Bramki:** Eriksson (1), Hudson (9), Lehtonen (19), Pasiut (44), Wronka (55) – Łyko (15), Henttonen (33), Bukowski (35), Filipek (40).**Ciarko STS:** Spěšný – Rapała, Jekunen; Henttonen, Hämäläinen, Biały – Biłas, Pavúk; Sawicki, Tamminen, Bukowski – Marva, Olearczyk; Filipek, Mocarski, Łyko oraz Florczak.

Niemal lustrzane odbicie meczu w Tychach – tym razem to hokeiści STS-u przegrali 4:5, decydującego gola tracąc kilka minut przed końcem. Minimalna porażka na lodowisku lidera wstydu jednak nie przynosi.

Faworyt był jeden, tym bardziej, że nasza drużyna zagrała mocno osłabiona, a wystąpić nie mogli: Eemeli Piipo, Maciej Bielec, Maciej Witan, Mateusz Wilusz i Marek Strzyżowski. Pierwsza tercja zdecydowanie należała do katowiczian, którzy jeszcze przed jej połową prowadzili 2:0 po golach Anthona Erikssona i Carla Hudsona. A na kontaktowe trafienie Łukasza Łyki (strzał z bliska) szybko odpowiedział Mathias Lehtonen.

Tymczasem w drugiej odsłonie zaczęły dziać się cuda, bo nasz zespół zdobył aż 3 gole, nie tracąc przy tym żadnego i to mimo masy strzałów rywali. W odstępie zaledwie 7 minut trafiali kolejno: Toni Henttonen (w przewadze), Jakub Bukowski (po solowej akcji) i Konrad Filipek (sam na sam).

Niestety, w ostatniej odsłonie lider poprawił skuteczność i napór nie udało się już przetrzymać. Dość szybko wyrównał Grzegorz Pasiut, a zwycięską bramkę strzelił Patryk Wronka, tym samym rehabilitując się za błąd przy голу Filipka.

**W piątek (godzina 18) STS zagra u siebie z Energa Toruń, a w niedzielę (17) na wyjeździe z Unią Oświęcim.**

Maciej Witan został czasowo zawieszony w prawach zawodnika. To skutek kontroli antydopingowej po meczu w Toruniu (16 września); w pobranej od naszego napastnika próbce moczu stwierdzono obecność zabronionych substancji. – Dyskwalifikacja będzie obowiązywała do momentu wyjaśnienia sprawy – powiedział Michał Radwański, prezes Ciarko STS.



Mecz z GKS-em znów przegraliśmy, tym razem jednak minimalnie

I Liga

## Wygrana na Pomorzu bliska dwucyfrowki

STOCZNIOWIEC GDAŃSK – NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 6:9 (2:2, 1:3, 3:4)

**Bramki:** Wala 2 (57, 59), Leśniak (7), Zhurawski (15), Kruk (30), Labinowicz (60) – Ginda 3 (6, 43, 60), Starościak (2), Wróbel (21), Radwański (22), Orzechowski (24), Sienkiewicz (44), Rocki (53). **Niedźwiadki:** Żrebiec – Orzechowski, Wróbel, Łańko, Ginda, Dulęba – Rocki, Starościak, Sienkiewicz, Pisula, Radwański – Bar, Niemczyk, Klimczak, Górniak – Kozioł, Koczera, Sudyka.

Komplet punktów na Pomorzu, gdzie niewiele zabrakło do dwucyfrowego zwycięstwa.

Drużyna Krzysztofa Ząbkiewicza szybko zdobyła 2 gole, potem kontrolując przebieg gry, choć rywalom raz udało się wyrównać. W pewnym momencie Niedźwiadki miały już 5 bramek przewagi. Rywale dopiero w końcówce zmniejszyli rozmiar porażki. Bohaterem naszego zespołu okazał się Damian Ginda, strzelec 3 goli.



W ostatni weekend drużyna Niedźwiadków wywalczyła 4 punkty, co trzeba uznać za niezły wynik

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## Porażka po karnych

SOKOŁY TORUŃ – NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 6:5 pk. (3:1, 1:2, 1:2; k. 3:2)

**Bramki:** Wenker 2 (5, 30), Kwiatkowski 2 (14, 16), Dobrzeński (51) – Ginda 3 (9, 35, 58), Bar (25), Dulęba (59).**Karne:** Mazurkiewicz 2, Olszewski – Ginda, Sienkiewicz.**Niedźwiadki:** Buczek – Orzechowski, Wróbel, Łańko, Ginda, Dulęba – Rocki, Starościak, Sienkiewicz, Radwański – Bar, Niemczyk, Klimczak, Górniak – Kozioł, Koczera, Sudyka.

Kolejny hat-trick Gindy nie wystarczył, choć przynajmniej udało się zdobyć jeden punkt.

Tym razem to rywale prowadzili przez większość meczu, nasz zespół dopiero w końcówce doprowadził do remisu (gole Gindy i Marcina Dulęby). Niestety, rzuty karne lepiej strzelały Sokoly.

**Kolejne dwa mecze u siebie – w sobotę (godz. 13.30) z MOSM-em Tychy, a w niedzielę (14.30) z KS Katowice/Naprzodem Janów.**

## KOLARSTWO

Finał MP „Family Cup”

## Gosztyła trzeci

Decydujące wyścigi Amatorskich Mistrzostw Polski MTB XC rozegrano w Tarnowie, gdzie świetnie spisał się Michał Gosztyła, zajmując 3. miejsce w kat. 35-45 lat.

Po zwycięskich eliminacjach w Przemyślu przyszła pora na walkę o medale. Finałową rywalizację rozegrano na dystansie 11,34 km (cztery pętle). Gosztyła finiszował jako 3. z czasem 48.56, co dało mu brąz amatorskich MP, choć formalnie zamiast medali były puchary.



Michał Gosztyła

III Klasyk Podkarpacki

## Szosowy finisz

Wyścig na liczącej 76 km trasie ze startem i metą w Lubonii był ostatnim w sezonie występem naszych szosowców. Czterej uplasowali się w trzeciej dziesiątce klasyfikacji łącznej ponad 150 osób.

Najszybciej finiszował Michał Gosztyła, 21. z czasem 2:12.33. Poniżej sklasyfikowano Mateusza Wawrzyńskiego z SKK SOSbike (2:12.35), ponadto 27. był Artur Wojtowicz (2:14.22), a 30. Bartłomiej Milczanowski (2:16.19). Wywalczyli niezłe lokaty w kat. wiekowych: M4 – 4. Wojtowicz, M3 – 8. Gosztyła, 9. Wawrzyński, M2 – 12. Milczanowski.

Na niższych pozycjach uplasowali się (w kolejności zajętych miejsc): Piotr Gembalik (Syndrome Racing), Jakub Milczanowski (Sanocki Klub Kolarski), Grzegorz Herman, Łukasz Kucharski (SKK) i Jerzy Żuber. Warto zaznaczyć, że ten ostatni był 5. w kat. M6.

XI Wyścig o Pietruszkę

## Druga w K30

Zawody MTB w Mielcu, gdzie startowali Katarzyna i Czesław Łuszczowie z Rowermanii. Nasza cyklistka wywalczyła 2. miejsce w kat. K30.

Wyścig rozegrano na trasie liczącej 14 km. Oczywiście szybciej pokonał ją C. Łuszcz, z czasem 1:27.17 zajmując 13. pozycję generalnie i 4. w kat. M40. Natomiast K. Łuszcz (1:58.33) była 7. wśród kobiet i 2. w K30.



## IV Liga Podkarpacka

## Bez szczęścia w meczu z liderem

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – KS WIĄZOWNICA 0:2 (0:1)

**Bramki:** Zieliński (20), Kordas (76).**Ekoball Stal:** Jagniszczak – Ząbkiewicz, Riviera, Lorenc, S. Słysz – Niemczyk (84 Piotrowski), Suszko (46 Władka), K. Słysz, Pielech (75 Szomko), Kalemba – Adamiak.**Zasłużone zwycięstwo lidera, który pokazał, że prowadzenie w tabeli nie wzięło się z przypadku. Choć z drugiej strony, przy lepszej skuteczności stalowcy wcale nie musieli przegrać...**

Do przerwy Wiązownica dość łatwo przedostawała się pod nasze pole karne, stwarzając kilka okazji bramkowych. Pierwszą

już w 10. min, ale Jakub Kądzioła przetrzymał. Po kolejnych 10 min litości nie było – piłkę odbiła od poprzeczki przejął

Patrik Zieliński, z woleja trafiając do siatki. Potem okazję do podwyższenia wyniku zmarnował Rafał Michalik. Gospodarze mogli odgryźć się tuż przed przerwą, ale Krystian Kalemba nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Arkadiuszem Cynarem.

Kolejną szansę na wyrównanie stalowcy mieli na początku drugiej połowy – strzelał rezerwowy Wojciech Władka, ale i jemu nie udało się pokonać dobrze dysponowanego bramkarza. W odpowiedzi groźnie uderzył Michalik. Potem piłkarze lidera dość spokojnie kontrolowali grę, kwadrans przed końcem zadając decydujący cios, gdy w zmieszaniu po kornierze Kornel Kordas z bliska wepchnął futbolówkę do siatki. Pod koniec meczu stalowcy postawili wszystko na jedną kartę – trzy razy strzelał Kalemba, ale znow bez powodzenia.

## W końcu dobrze postrzelane!

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – CZARNI TRZEŚŃ 4:0 (3:0)

**Bramki:** Adamiak (10), Sobolak (19), K. Słysz (23), Kalemba (87).**Ekoball Stal:** Jagniszczak – Ząbkiewicz (69 Władka), Riviera, Lorenc, S. Słysz – Niemczyk, Tabisz (90 Gąsior), K. Słysz, Adamiak, Kalemba (90 Suszko) – Sobolak (69 Szomko).**Wreszcie wysokie zwycięstwo stalowców, którzy strzelili niemal tyle goli, ile łącznie od początku sezonu. Pojedynek ustawiony został trzema szybkimi bramkami, a wygraną przypieczętowało trafienie z ostatnich minut. Miejmy nadzieję, że snajperska niemoc została odblokowana.**

Kamil Adamiak (przy piłce) już w 10. minucie otworzył wynik spotkania z Czarnymi

Pięć bramek w 11 meczach było wynikiem wstydlivym, zdecydowanie najgorszym w lidze... Piłkarze Ekoballu zdawali sobie z tego sprawę, stąd mocny początek starcia z beniaminkiem, który nie zdobył jeszcze punktu, choć goli już dwa razy więcej. Wynik szybko otworzył Kamil Adamiak, ładnym wolejem z około 10 m. Wkrótce po podaniu Szymona Słysza na 2:0 podwyższył Sebastian Sobolak. Ozdobą pojedynku było jednak trafienie Kacpra Słysza, który pięknym uderzeniem z dystansu posłał piłkę w samo okienko. Potem świetną okazję zmarnował Damian Niemczyk, bez precyzji lobując bramkarza.

W drugiej połowie gospodarzy straciła nieco na płynności, na boisku więcej było chaosu i walki w środku pola. Na początku dobrych okazji na kolejne gole nie wykorzystali Krystian Kalemba i Jakub Szomko. Drużyna Czarnych próbowała się odgryźć, głównie strzałami z dystansu. W końcówce meczu zwycięstwo stalowców przypieczętował Kalemba, po którego płaskim uderzeniu futbolówka znalazła drogę do siatki, odbijając się jeszcze od słupka.

## Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Wygrane trampkarzy Ekoballu i młodzików Akademii

Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – SIARKA TARNOBRZEG 0:2 (0:0)

Juniorzy młodsi

EKOBALL SANOK – AP CZARNI JASŁO 0:6 (0:3)

ORZEŁ PRZEWORSK – EKOBALL SANOK 5:2 (0:1)

Bramki: Wojdyła (30), Czyczuk (70).

Trampkarze starsi

Grupa 1

AP WIKI SANOK – JKS SMS JAROSŁAW 2:2 (0:2)

Bramki: Kogut (46), Chudio (65).

Grupa 2

EKOBALL SANOK – STAL ŁAŃCUT 4:1 (3:1)

Bramki: Mateja 2 (12, 37), Masłowski (39), Król (55).

Trampkarze młodsi

EKOBALL SANOK – SOCCER ROPCZYCE 3:4 (2:4)

Bramki: Ziolo 2 (26, 34), Radwański (60).

Młodzicy starsi

Grupa 2

AP WIKI SANOK – PRO-FOOTBALL SKOWIERZYN 2:0 (0:0)

Bramki: Iwaniszyn 2 (42, 45).

Grupa 4

EKOBALL SANOK – AP ZIOMKI RZESZÓW 1:1 (1:1)

Bramka: Jasion (29).

Młodzicy młodsi

EKOBALL SANOK – AP WIKI SANOK 0:0



Mecz młodzików młodszych Ekoballu Stal i AP Wiki zakończył się bezbramkowym remisem

## Klasa Okręgowa

## Atak prosto z Cosmosu

COSMOS NOWOTANIEC – WIKI SANOK 7:1 (3:1)

**Bramki:** McLean 2 (41, 48), Diumasumbu 2 (67, 75), Morais (12), De Oliveira (24), Śmietana (74) – Rudy (42).**Wiki:** Jucha – Knap (53 Sokołowski), Pielech, Osiniak, Biega (80 Hostyński) – Kozlov, Rudy (82 Sabat), Domaradzki, Milczanowski (74 Jaremczuk), Furdak (74 Muszka) – Gnap (85 Burczyk).**Brutalna lekcja futbolu w Nowotańcu... Na pocieszenie piłkarzom Wiki pozostał honorowy gol Kacpra Rudego.**

Spotkanie od początku toczyło się pod dyktando miejscowych, którzy prowadzenie objęli przed upływem kwadransu. Jeszcze w pierwszej połowie Cosmos dołożył kolejne dwie bramki, a ekipa Wiki odpowiedziała tylko trafieniem Rudego przy stanie 3:0. Po zmianie stron było jeszcze gorzej...

– Cosmos nas zdominował, odnosząc pewne zwycięstwo. Rywale wygrywali wiele bezpośrednich pojedynków, co dawało im przewagę w bocznych sektorach boiska. Mamy młodą, utalentowaną drużynę, ale w takich meczach brakuje jej jeszcze doświadczenia – powiedział trener Sylwester Kowalczyk.

## Remis mimo przewagi

WIKI SANOK – ULKS GRABÓWKA 1:1 (0:1)

**Bramki:** Domaradzki (64) – Rakoczy (22).**Wiki:** Jucha – Knap (60 Milczanowski), Pielech, Osiniak, Biega – Hostyński (55 Muszka, 77 Sokołowski), Rudy (65 Sabat), Domaradzki, Jaremczuk (46 Gnap), Furdak – Kozlov.**Zamiast przełamania – remis z niedosytem, bo drużyna Wiki nie potrafiła wykorzystać dużej przewagi. Wyrównującego gola zdobył Rafał Domaradzki, tradycyjnie już strzałem z wolnego.**

Choć spotkanie niemal cały czas toczyło się pod dyktando miejscowych, to pierwsi trafili goście, wykorzystując błąd obrony. Przed przerwą i chwilę po niej okazji do wyrównania nie wykorzystał Volodymyr Kozlov.

Skuteczniejszy był Domaradzki, po którego uderzeniu z wolnego i rykoszecie piłka znalazła drogę do siatki. W końcówce, szukając drugiego gola, gracze Wiki mogli zostać skarceni, ale Grabowianka nie wykorzystała okazji.



Rafał Domaradzki (po lewej) trafił na 1:1, jak zwykle z wolnego

**W niedzielę drużyna Wiki zagra u siebie z Beskidem Posada Górna. Początek meczu o godzinie 14.**

## Klasa Okręgowa Młodzików

## Pogrom na Bykowcach

EKOBALL II SANOK – AP WIKI II SANOK 0:20 (0:7)

Bramki: Dydek 7 (5, 8, 38, 40, 48, 48, 51), Cichecki 4 (2, 35, 38, 50), Kordys 4 (6, 41, 42, 47), Latusek 3 (12, 20, 43), Janik (37), Stasicki (10).

## Eliminacje Turnieju Żaków Starszych „Steel Cup”

## Szóste miejsce AP Wiki

**Dwudniowe zmagania w Barcicach okazały się udane dla drużyny Akademii Piłkarskiej Wiki z rocznika 2012, która wywalczyła 6. miejsce w stawce aż 32 zespołów.**

Pierwszego dnia akademicy przegrali tylko jeden mecz, uzyskując awans do Ligi Mistrzów, jednak zdobyc punktową z bezpośrednimi rywalami rozstawia ich dopiero na 5. pozycji w grupie złotej. Nazajutrz w pojedynkach z mocnymi rywalami nasza drużyna spisywała się jeszcze lepiej (bez porażki), ostatecznie kończąc cały turniej na 6. miejscu w tabeli.

– Dla moich podopiecznych było to nowe i ciekawe doświadczenie, bo po raz pierwszy grali w systemie 6+1. Mimo tego udało im się wywalczyć wysoką lokatę w bardzo mocnej stawce zespołów. Warto podkreślić, że Wojciech Wasłowicz wybrany został do drużyny gwiazd turnieju – powiedział trener Jakub Gruszecki.



## SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka

## Przeigrana u siebie po tie-breaku

AZS UP TSV SANOK – GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI  
2:3 (22, -22, 21, -20, -12)

AZS UP TSV: Florek, Zieliński, Chudziak, Więch, Kondrat, Gierula i Sokołowski (libero) oraz Wójcik, Krochmal i Czurczak.

Trzeci mecz sezonu i druga porażka, znów na własnym parkiecie, ale przynajmniej tym razem ze „zdobyczą” w postaci jednego punktu. Gospodarze prowadzili już 2:1, jednak w dwóch decydujących setach rywalom z Głogowa udało się odwrócić losy pojedynku.

Start nowych rozgrywek z pewnością nie jest taki, jakiego życzyliby sobie kibice, ale trzeba pamiętać, jak mocno zmieniony został skład zespołu TSV. Początki pierwszych dwóch setów należały do gości – najpierw udało się

odrobić straty, potem już nie. Dlatego też w trzeciej partii zespół grającego trenera Piotra Sokołowskiego od razu wziął się do roboty, szybko uzyskując kilkupunktową przewagę, która dość pewnie została utrzymana.

Niestety, ciąg dalszy meczu należał już do Głogovii. Nie pomogła wysoka skuteczność Piotra Zielińskiego, bo rywale odpowiadali tym samym, dokładając do tego dobrą obronę.

Na pierwszą wygraną u siebie trzeba jeszcze poczekać...



Mimo ambitnej walki siatkarze AZS UP TSV (w głębi) musieli uznać wyższość Głogovii

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Komplet wyjazdowych porażek...

Tydzień po juniorkach Sanoczanki sezon rozpoczęły drużyny juniorów młodszych i młodzików TSV. Niestety, ostatni weekend nie był udany dla naszych zespołów, bo wszystkie doznały wyjazdowych porażek. Pochwalić można jedynie starszą ekipę chłopców, która w Krośnie przegrała dopiero po tie-breaku, wcześniej prowadząc 2:1. W najbliższy weekend rywalizację rozpoczną również juniorzy.

Juniorki

UKS DĘBOWIEC – SANOCZANKA SANOK 3:0 (12, 18, 19)

Juniorzy młodzi

KARPATY MOSiR KROSNO – TSV SANOK 3:2 (-17, 15, -20, 19, 11)

Młodzicy

MOS-AOZ RZESZÓW – TSV SANOK 2:0 (9, 23)  
FENIKS LEŻAJSK – TSV SANOK 2:0 (2, 6)

Liga Sanocka

## Rusza nowy sezon, na razie sześć drużyn

Nowy sezon rozgrywek pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka startuje już za tydzień. Na razie zgłosiło się sześć drużyn.

Tym razem o końcowe zwycięstwo powalczą następujące zespoły: Belfer UP, Volley Team, Lesan oraz GOSiR Later Rymanów, Vivio Brzozów i Leśnicy Lesko. Początek rozgrywek w przyszły piątek. Ko-

niec rundy zasadniczej planowany jest na marzec przyszłego roku, potem będą play-offy (do 2 wygranych meczów), których zwycięzcy w drugiej połowie kwietnia zmierzą się w turnieju finałowym.

– Na razie liga rozpisana jest na 6 drużyn, ale jeszcze przez dwa tygodnie zostawiamy „furtkę” na zgłoszenia dla maksymalnie dwóch zespołów – podkreślił Tomasz Matura, prezes TSV.

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

## CIĘŻARY

## Łuczka szósty

Miłosz Łuczka z Gryfu zajął 6. miejsce w wadze do 67 kg podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski, które rozegrano w Zamościu.

Była to ostatnia lokata w dwuboju tej kategorii, bo naszemu sztangiście nie udało się zaliczyć rwania (spalił wszystkie próby na 82 kg). Łuczce lepiej poszło w podrzucie, bo 100 kg uzyskane już w pierwszym podejściu – potem dwa razy atakował jeszcze 108 kg – dało mu pozycję tuż za podium tej konkurencji.

## WĘDKARSTWO

## Dwa kilo ryb

Tydzień po wygranej w finale spławikowego Grand Prix Okręgu znów udanie startował Janusz Rączka, zajmując 2. pozycję na Pucharze Jesieni w Siedliskach Sławęcińskich.

Tym razem brania były już wyraźnie słabsze, a zawodnik koła nr 3 złowił niespełna 2 kg ryb. Mimo wszystko wystarczyło to do wywalczenia 2. lokaty, choć rywale mocno naciskali. Strata Rączki do zwycięzcy, którym okazał się wędkarz z Dębicy, wyniosła około 0,25 kg.

## ŻEGLARSTWO

## Wygrana w T3

Wacław Skiba z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego wygrał klasę T3 na Regatach Zakończenia Sezonu.

Wyścig rozegrano na trasie ze startem i metą w Polańczyku – wolniejsze jachty płynęły do Białej Floty, a szybsze okrążyły jeszcze Wyspę Małą. Skiba zwyciężył w T3, a dalsze miejsca zajęli: 5. Jan Wilk (BTŻ), 7. Marek Sawicki (Naftowiec). Natomiast w T1 na pozycji 4. sklasyfikowano kolejnego „betezeciaka”, Stanisława Barana.

## PŁYWANIE

## W dziesiątkach

Pierwsze występy po wakacjach zaliczyły zawodniczki MKS-u MOSiR. Wychowanki Czesława Babiarsza ścigały się w Mielcu i Nowej Dębie.

Na Mistrzostwach Mielca w Sprintach startowała Maja Rachalska. Najlepiej poszedł jej wyścig na 50 m grzbietowym – 7. miejsce. Na pozostałych dystansach plasowała się poza czołowymi dziesiątkami.

W Nowej Dębie rozegrano zawody Podkarpackiej Ligi Dzieci. Dwa razy pokazała się Maja Wilk, zajmując 7. pozycję na 50 m dowolnym i klasycznym. Natomiast Ashley Dorocka-Jach otworzyła drugą dziesiątkę na 100 m „klasykiem”.

## TENIS STOŁOWY

IV Liga

## Zwycięstwo i remis

Dobre występy pingpongistów SKT – pierwsza drużyna pewnie pokonała KTS Wola Komborska, a drugi zespół zremisował z rezerwami zawsze mocnego Strażaka Niżna Łąka.

SKT ILO WIKI I SANOK – KTS WOLA KOMBORSKA 10:1  
SKT: Gratkowski 2,5, Wikta 2,5, Morawski 2,5, Pytlowany 2,5.

Mecz z beniaminkiem bez niespodzianki. Mimo nieobecności Grzegorza Poliniewicza nasi zawodnicy stanęli na wysokości zadania, gładko odpowiadając drużynie przyjezdnych.



Marcin Morawski w akcji

SKT ILO WIKI II SANOK – STRAŻAK II NIŻNA ŁĄKA 9:9  
SKT: Łącki 3,5, P. Piróg 2,5, Wronowski 1,5, Wojciechowski 1,5.  
Cenny punkt w starciu z wiceliderem poprzednich rozgrywek.

V Liga

## SKT lepsze od Orłów

Dzięki wygranej z Domaradzem pierwsze punkty zdobyła trzecia drużyna SKT. Sokół wciąż czeka na przełamanie.

SKT ILO WIKI III SANOK –  
LKS ORŁY TEMIDY 1989 II DOMARADZ 10:3  
SKT: Jaszczor 2,5, Nowak 2,5, Wanielista 2,5, Piróg 2, Kozioł 0,5, Krochmal.

Dobry występ naszej młodzieży, szczególnie Jakuba Piroga, który pokonał dwóch rywali. „Starszyzna” też dawała radę.

KTS BRZÓZÓW – TG SOKÓŁ SANOK 10:1  
Sokół: Bartkowski 1, Dobosz, Serwiński, Stępkowski, Terefinko, Perschke.

Ekipa sokolników bez większych szans w starciu z liderem. Honorowy punkt zdobył Bolesław Bartkowski.

Liga Sanocka

## Powrót na pozycję lidera

Kolejne dwa turnieje wygrał Bolesław Bartkowski, odzyskując prowadzenie w klasyfikacji łącznej.

Turniej nr 34: grupa A – 1. Bartkowski (komplet zwycięstw), 2. ex aequo Daniel Kozioł i Piotr Dobosz; grupa B – 1. Rafał Gosztyła (komplet), 2. Tomasz Kowalczyk, 3. Miłosz Zarzyczny.  
Turniej nr 35: 1. Bolesław Bartkowski (komplet), 2. Bogdan Szałankiewicz, 3. Janusz Stępkowski.  
Punktacja łączna: 1. Bartkowski (125), 2. Szałankiewicz (121), 3. Kozioł (106).

Starty indywidualne

## Trzeci w Dynowie

Dwa udane występy zaliczył młody pingpongista SKT, Miłosz Wanielista.

Najpierw pokazał się na Grand Prix Podkarpacia Kadetów w Nowej Sarzynie, zajmując 4. miejsce. A ostatnio Wanielista wywalczył 3. pozycję podczas turnieju o Puchar Prezesa Sokola Dynów, do tego w kat. zawodników zrzeszonych do lat 39.





## SHORT-TRACK

## Międzynarodowe ściganie w „Arenie”

Dominacja Madziarów widoczna była zwłaszcza w najstarszej grupie wiekowej. Wieloboje wygrali zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, w tej pierwszej grupie zajmując całe podium. Także w juniorach C najlepszy okazał się Węgier, a w juniorach A – Bułgar. Wśród dziewcząt triumfowały Słowaczki.

Dorobek Polaków to 4 wielobojowe medale, głównie srebra: Magdaleny Warakomskiej wśród kobiet oraz Hanny Sokolowskiej i Jędrzeja Borowieckiego w juniorach A. W tej samej kat. brąz miała Ada Majewska.

Zawodniczki UKS MOSiR walczyły w juniorkach C. Najlepiej wypadła 7. generalnie Julia Kogut (6. na 1500 m oraz 8. na 500 i 1000 m). W czołowej dziesiątce były jeszcze 8. Maja Dąbrowska (m.in. 6. na 1000 m i 8. na 1500 m) i 10. Maja Rocka (m.in. 7. na 1000 m). Startowała również Patrycja Szalajko.

Inne wychowanki Romana Pawłowskiego ścigały się we własnym gronie w Division 1. Najszybsza była Lena Tokarska, wygrywając wszystkie biegi – na 222, 333 i 500 m. Kolejne miejsca zajęły Wiktoria Abako i Aleksandra Jagniszczak.

Reprezentanci czternastu krajów rywalizowali w „Arenie”, gdzie rozegrano pierwsze zawody ISU Junior Challenge. To cykl startów młodych łyżwiarzy, którzy szykują się do udziału w Mistrzostwach Świata. Najwięcej medalowych pozycji wywalczyli Węgrzy.



Podczas zawodów w „Arenie” ścigali się reprezentanci kilkunastu krajów

## WROTKARSTWO

## Tomaszów znów szczęśliwy dla Sprintu

Rolkarze Sprintu kolejne medale zdobyli na Zawodach Ulicznych z okazji 400-lecia Tomaszowa Lubelskiego, rozegranych w ramach Grand Prix Lubelszczyzny. Wielobojowe zwycięstwa odniosły: Lena Wisłocka, Bianka Bluj i Paula Dorskowska.



Wrotkarze Sprintu wraz z trenerem Piotrem Blujem

Dwie pierwsze wygrywały wszystkie wyścigi – Wisłocka w młodzicach na 100, 500 i 2000 metrów, a Bluj w juniorkach D na 100, 500 i 1500 m. Natomiast Dorskowska

była najszybsza na 500 i 3000 m, wyścig na „setkę” kończąc jako 2. Ponadto w klasyfikacjach łącznych 2. miejsca zajmowały juniorka B Natalia Jagniszczak i kadetka Magdalena Pawlikowska, zaś 3. pozycje mieli: młodziczka Oktawia Bochnak, kadetka Aleksandra Górecka i junior D Bartosz Łożański.

**Juniorki B:** 2. Natalia Jagniszczak (2. na 100, 500 i 3000 m).  
**Kadetki:** 1. Paula Dorskowska (1. na 500 i 3000 oraz 2. na 100 m), 2. Magdalena Pawlikowska (1. na 100 oraz 2. na 500 i 3000 m), 3. Aleksandra Górecka (3. na 500 i 3000 oraz 4. na 100 m), 5. Zofia Niemczyk (5. na 100, 500 i 3000 m).  
**Młodziczki:** 1. Lena Wisłocka (1. na 100, 500 i 2000 m), 3. Oktawia Bochnak (2. na 2000, 5. na 500 i 6. na 100 m), 6. Nikola Buldys (4. na 100 i 500 oraz 7. na 2000 m).  
**Juniorki D:** 1. Bianka Bluj (1. na 100, 500 i 1500 m).  
**Juniorzy D:** 3. Bartosz Łożański (1. na 500, 2. na 1500 i 5. na 100 m), 5. Michał Niemczyk (3. na 100 oraz 5. na 500 i 1500 m).  
**Juniorzy E:** 4. Aleksander Dorskowski (4. na 100, 200 i 500 m), 6. Bartosz Pawlikowski (6. na 200 i 500 oraz 7. na 100 m).  
**Juniorki E:** 11. Aurelia Buldys (10. na 100 oraz 11. na 200 i 500 m).

## BILARD

## Równy krok czołówki

Walka w SCB Lidze Amatorskiej wyraźnie nabiera tempa. Po szóstej kolejce prowadzenie w tabeli utrzymał Grzegorz Jarocki, ale rywale ani myślą opuszczać.

Ozdobą pierwszego dnia zmagania było zwycięstwo Jakuba Biłasa 7:6 z Pawłem Kocanem. Wygrali także Marcin Dzik i Tomasz Skóra. Nazajutrz wszystkie pojedynki kończyły się wynikami 7:4, a punkty zdobyli: Zbigniew Gilarski, Marcin

Lubieniecki i Jarocki. Natomiast zakończenie kolejki przyniosło trzy jednostronne mecze – Marcin Piotrowski, Janusz Wojnarowski i Wojciech Stawarczyk nie dali rywalom szans.

Klasyfikacja: 1. Jarocki (18), 2. Skóra (16), 3. Gilarski (15).

Marcin Dzik – Zbigniew Reś 7:3, Grzegorz Rozel – Tomasz Skóra 1:7, Jakub Biłas – Paweł Kocan 7:6, Zbigniew Gilarski – Michał Florian 7:4, Krzysztof Kadubiec – Grzegorz Jarocki 4:7, Grzegorz Pastuszek – Marcin Lubieniecki 4:7, Marcin Piotrowski – Tomasz Płóciennik 7:1, Mariusz Stec – Janusz Wojnarowski 2:7, Paweł Martowicz – Wojciech Stawarczyk 2:7.



W najciekawszym meczu Jakub Biłas (na zdjęciu) ograł Pawła Kocana

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

## LEKKOATLETYKA

## IX Ultramaraton Bieszczadzki

## Trójka na podiach

Ekstremalne wyścigi w Cisnej jak zwykle z udziałem naszych zawodników. Było kilka medalowych lokat, które wybiegali: Szymon Szmist, Krystyna Gawlewicz i Franciszek Rościński.

Ten pierwszy wprawdzie jest ze Zręcina, jednak startował, reprezentując 35. Batalion Lekkiej Piechoty Sanok. Na dystansie 26 km Szmist uzyskał czas 2:19.32, zajmując nie tylko 2. miejsce generalnie, ale i w kat. M40.

Gawlewicz ścigała się na 62 km. Efektem był rezultat 6:41.50, dający 8. pozycję wśród kobiet i 2. w K40. Startowali również Tomasz Gawlewicz (7:41.07) i Andrzej Pushkaruk (11:16.51).

Również trójka naszych reprezentantów przystąpiła do gonytwy na 14 km. Najszybciej z nich pobiegł Rościński, z rezultatem 1:35.22 zajmując 2. pozycję w M50. Startowali też Dawid Leśniak (1:42.46) i Magdalena Bąk-Spalińska (2:21.37).

I wreszcie coś dla prawdziwych twardzieli, czyli bieg na najdłuższym dystansie 90 km. Niemal razem finiszowali Wojciech Czwerenko (17:11.17) i Jan Waclawik (17:11.32).

## Szkolny Finał Wojewódzki „Festiwalu Sztafet”

## Wszystkie kolory medali

Zawody w Rzeszowie przyniosły nam medale wszystkich kolorów: w młodszej grupie złoto wywalczyli biegacze z SP4, a w starszej mieliśmy dwa krążki SP1 – srebro chłopców i brąz dziewcząt.

W Igrzyskach Dzieci drużyna „Czwórki” wygrała wyścig 4x100 metrów, finiszując z czasem 58,52. Natomiast w tzw. sztafetach szwedzkich chłopcy z „Jedyńki” wywalczyli 4. miejsce, ze stratą zaledwie 0,36 sekundy do podium.

Bardziej udane dla SP1 były Igrzyska Młodzieży Szkolnej. W sztafecie olimpijskiej nasi zawodnicy nabiegali 3:59,02, efektem 2. miejsce. Dziewczęta uplasowały się tuż za podium. Lepiej poszło im w sztafecie 4x100 m, bo rezultat 57,88 wystarczył do brązu.



## IGRZYSKA DZIECI

Sztafety 4x100 m: chłopcy – 1. SP4, 5. SP3; dziewczęta – 12. SP3. Sztafety szwedzkie: chłopcy – 4. SP1; dziewczęta – 11. SP4.

## IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Sztafety 4x100 m: chłopcy – 6. SP1, 8. SP4; dziewczęta – 3. SP1, 5. SP4. Sztafety olimpijskie: chłopcy – 2. SP1, 14. SP4; dziewczęta – 4. SP1, 10. SP4.

## Szkolne Zawody Powiatowe w Sztafetach Przelajowych

## Bieganie na „Błoniach”

W rywalizacji na terenach zielonych przy MOSiR-ze uczestniczyło blisko 40 drużyn, czyli ponad 230 uczniów. Wyścigi rozgrywano na trasie liczącej około 700 m. Poniżej komplet wyników we wszystkich grupach wiekowych.

Igrzyska Dzieci: dziewczęta – 1. SP1, 2. SP4, 3. SP2; chłopcy – 1. SP1, 2. SP4, 3. Tarnawa Dolna.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej: dziewczęta – 1. SP1, 2. SP4, 3. SP3; chłopcy – 1. SP1, 2. Tarnawa Dolna, 3. SP4.

Licealiada: dziewczęta – 1. ILO, 2. IILO, 3. ZS2; chłopcy – 1. ILO, 2. IILO, 3. ZS3.



# KRZYŻÓWKA

nr 41

Konto na minusie	▼	9	Glik na koszulce	▶	Odlamki rozkruszonego muru	▶	Elektroniczna obsługa firmy	▶	12	Polysk butów	▶	Pióro ze skrzydła	▶	29	Przymusowe na Syberię	▶	Niski lub Żywiecki	▶	Spec od dedukcji Pokoik hrabiny	▶	Wśród imion męskich	
Jerzy, b. trener kadry	▶			▶				▶		Liche do spania	▶		▶				Myśli tylko o sobie	▶	24		32	
Kraj wokalistki Rihanny	▶						27			Cizba w tramwaju	▶				Dostojnik z daw. Japonii	▶	Pejzaż	▶				Afera na spodniach
▶	▶																Pejzaż	▶				
Arabski nomada	▶																	▶				
Narząd człowieka	▶																					
Rozmiar fartucha	▶	18	Nacięcie na kiju	▶																		
▶																						
Cecha rzeczy mało ważące	▶																					
Drink dla guzdray	▶																					
▶																						
Państwo z Lusaką	▶	1	... dłoni - na powitanie	▶																		
... zaufania	▶																					
▶																						
Owalny koszyk	▶																					
▶																						
Rusza za uciekinierem	▶																					
▶																						
...	▶																					
21																						
Rusza za uciekinierem	▶																					
▶																						
Jego odmianą żonkil	▶	17	Przyprawa kuchenna	▶																		
▶																						
Kwinto z filmu „Vabank”	▶																					
▶																						
Braki w kasie sklepu	▶																					
Dochód, zysk, korzyść	▶																					
▶																						
Nornik z cennym futrem	▶																					
▶																						
8																						
Cenna pasza treściwa	▶																					
▶																						
Beckham z boiska Kiepskie wino	▶																					
▶																						
4																						
▶																						
1																						
▶																						
21																						
▶																						
2																						
▶																						
30																						
▶																						
31																						
▶																						
32																						
▶																						
33																						
▶																						